

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 255 (1371) A B C

KIELCE, PONIEDZIAŁEK 26 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

Uroczyste otwarcie sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk poświęconej wiekowi Odrodzenia w Polsce

Dnia 25 bm. w ramach obchodu Roku Odrodzenia odbyło się w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie uroczyste otwarcie 6-dniowej sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, poświęconej Odrodzeniu w Polsce.

Na uroczyste otwarcie sesji przybyli członkowie Rady Państwa i rządu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz przedstawiciele organizacji społecznych. W uroczystości udział wzięli również przodownicy pracy.

Obrazy sesji zgromadziły, obok członków PAN, wybitnych przedstawicieli świata nauki, kadry młodych naukowców, działaczy oświatowych i kulturalnych, przedstawicieli produkujących aktywów naukowo-technicznych, przedstawicieli zwią-

zawnych i instytucji wydawniczych.

Otwarcie sesji dokonał prezes Polskiej Akademii Nauk — Jan Dembowski, który po powitaniu zebranych zaprosił do prezydium: przewodniczącego Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia, wiceprezesa Rady Ministrów — J. Cyrankiewicza, przewodniczącego Egzekutywy Komitetu Roku Odrodzenia i Roku Kopernikowskiego — ministra Szkolnictwa Wyższego A. Rapackiego, wiceprezesa PAN — prof. K. Nitscha, prof. W. Sierpińskiego i prof. W.

Wierzbickiego, członka prezydium PAN — rektora IKKN Z. Modzelewskiego, sekretarza I Wydziału PAN — prof. K. Wyke, członków — korespondentów PAN — prof. St. Arnolda, prof. St. Lorentza, prof. J. Starzyńskiego, prof. B. Suchodolskiego oraz prof. prof. K. Budzika i Z. Klemensiewicza.

Zagajając obrady prezes Jan Dembowski stwierdził m. in.: Plenarna sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk, poświęcona polskiemu Odrodzeniu, stanowi drugą część zespołowej pracy, podjętej przez Akademię, a związanej z obchodem Roku Odrodzenia. Pierwsza

(Dokończenie na str. 2)

Nasze ekipy kontrolne donoszą

Uwaga na Orońsko i Rogów!

O złych sąsiadach gminy Szydłowiec

Na czołowym, przodującym miejscu wśród 27 gmin wiejskich i miejskich powiatu radomskiego znajduje się w akcji skupu zboża gmina Szydłowiec. Wykonała ona dotychczas przeszło 85 proc. czterocznego planu skupu, przy czym wiele jej gromad przekroczyło 90 proc. planu, jak np.: Rybianka — 95 proc., Szydłówek — 94, Baków — 93, Mszadla, Janówce, Wysoka — po 90 proc. Chłopi szydlowieccy wzięli sobie za punkt honoru pierwszy wywiązać się z obowiązków wobec państwa i w swej codziennej pracy dążyć do tego konsekwentnie.

A jak jest w innych gminach? — Wyraźnie odstają od gminy Szydłowiec — stwierdza pełnomocnik powiatowy Ministerstwa Skupu. — Nawet sąsiadujące z Szydłowcem gminy pozostały daleko za przodownikiem powiatu: Orońsko wykonało plan roczny zaledwie w 37,8 proc., a Rogów — 42,7 proc. Przejrzyszy się pracy aktywów tych gmin, który mając po sąsiedzku przodującą gminę Szydłowiec, nie potrafił podążyć jej śladem.

W Prezydium GRN w Orońsku można niemal codziennie zastać w komplecie czołowy aktyw gminy, w spokoju ducha komentujący nadchodzące sprawozdania z punktu skupu zboża. „Siłabo idzie...” — powtarzają wszyscy bezradnie, ale nikt nie umie wyjaśnić, gdzie leży przyczyna poważnego zastojów w odstawach zboża. Najbliższą sedną sprawy jest delegat Pełnomocnika Pow. Ministerstwa Skupu:

— Jestem tu kilkanaście dni, a już doszedłem do wniosku, że większość winy spada na Prezydium GRN, a zwłaszcza na jego przewodniczącego, tow. Wojciechowskiego. Zajrzyjcie do jego biurka, ile tam nie załatwionych spraw związanych z akcją skupu. Przewodniczący Prezydium GRN boi się jak ognia dobrać do kulać skłócić. Nie potrafił on dotychczas wyegzekwować blisko 300 grzywien od opornych, ukaranych za niewywiązywanie się z obowiązków dostaw zboża, mięsa, ziemniaków, mleka...

A obok tego jest i inna przyczyna słabego wykonania planu skupu zboża w gm. Orońsko: zaniedbuje się prace uświadomiacielskie wśród rolników, np. w Guzowie — Wsi w Omięcinie, Wysoce, gdzie kulacy szczególnie ostro przeciwstawiali się zarządzeniom władzy ludowej w sprawie obowiązkowych dostaw.

Przykładem może tu być niejaki Hebdza z Guzowa, który szerzył plotki, że będzie 60-procentowa obniżka wymiarów dostaw zboża, powołując się na informację „z gazety”. Gromada ta notuje obecnie 19 proc. wy-

konania planu, a pobliski Omięcin — 20,6 proc. Nie odbyło się tam ani jedno dobrze przygotowane zebranie gromadki, na którym należało wobec wszystkich chłopów zdemaskować takich wrogów, jak Hebdza i inni oporni kulacy. Należało wyjaśnić, że władza ludowa nie

będzie tolerować prób sabotażu akcji skupu.

Jesteśmy w drugiej, sąsiadującej z Szydłowcem gminie — w Rogowie (siedziba władz gminnych w Jastrzębiu).

(Dalszy ciąg na str. 2 c)

Wzorowi obywatele Ludowej Ojczyzny



Jan Grzywacz z Poświętnej jest wzorowym rolnikiem i obywatelem Polskiej Ludowej. Ze wszystkich obowiązków wobec państwa wywiązał się już w 100 proc., (żywiec, zboże, ziemniaki, mleko, podatek).



Soltys Jan Jaroczyk ze wsi Poświętne, gm. Jedlnia Kościelna, (pow. kozienicki) wywiązał się ze swych obowiązków wobec państwa w 100 proc.

Oporni kulacy czekają na rozprawy sądowe

Stanisław Jamrozek z Krajna (gm. Górno pow. Kielce) posiada 20 hektarów ziemi oraz własny motor i młocarnię, z którą niedawna jeszcze jeździł po gromadzie młóćąc chłopom zboże, oczywiście za odpowiednią opłatą. Sobie jednak „zapomniał” wymiścić albo „wymilił” i „zapomniał” odstawić do gminy — bo na 4697 kg zalega jeszcze około 2 ton. Soltys i aktywiści gromadcy wielokrotnie upominali kulać o konieczności wywiązania się z obowiązków wobec państwa. Ale Jamrozek zbywał ich wzruszeniem ramion i wykrętami.

Duchowym krewnym Jamrozka jest Antoni Cislowski z Woli Szczygłkowej (gm. Bodzentyn) znany władzom recydywista. Oporni kulać właściciel 12 hektarów ziemi zalega jeszcze przeszło tonę zboża i tłumaczy się, że grunty ma podzielone, wobec czego z tej drugiej części odstawił zboże winien kto inny. Ciekawe, że z roku na rok tym „kimś innym” są różne osoby. W roku ubiegłym była nią kuzynka, obecnie jest syn Cislowskiego. Mało i średniorolni chłopi z Woli Szczygłkowej

przygozdziłi wykryły Cislowskiego stwierdzając: ten podział — to kłamstwo, mógł wymiścić, ma własną młocarnię!

A Władysław Nosek z Bilczy (gm. Dyminy)? Ten znowu nie oddał — ani ziarenka zboża, ani jednego kartofelka. Sąsiadom swym opowiadał: zebrałem dla siebie, a dla państwa kupi mi żona na Ziemiach Zachodnich. Obiecował...

Kulać z Obłęgorka Adam Zapala na 2 tony zboża odstawił tylko 3 metry. Zapala z roku na rok zalega w odstawach zbożowych, nie sobie nie robiąc z upomnień soltysa i aktywistów gminnych.

Wszyscy wymienieni wyżej kulaćcy zostali aresztowani i za świadome sabotażowanie dostaw zboża odpowiedzialni przed Sądem Powiatowym w Kielcach.

Opinia pracujących chłopów domaga się przyłapanego ukarania sabotażystów. (m)

Hasła KC KPZR z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosił z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej hasła głoszące m. in.:

Niech żyje XXXVI rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących wszystkich krajów!

Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów, walczących o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Niech żyje pokój między narodami! Nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej kwestii, która nie mogłaby być rozwiązana w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych!

Masy pracujące wszystkich krajów! Umocniajcie jedność narodów w walce o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokój, przeciwko agresywnym siłom, dążącym do rozpętania nowej wojny światowej! Powiększajcie i zwierajcie szeregi obrońców pokoju!

Braterskie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, walczących pomyślnie o dalszy rozwój gospodarki narodowej oraz podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu, o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego! Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń i współpraca krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego!

Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, walczącego pomyślnie o uprzemysłowienie kraju, o dalszy rozwój ekonomiki i kultury, o wszechstronne umocnienie swego ludowo-demokratycznego państwa! Niech żyje i rozkwita niewzruszona braterska przyjaźń i ścisła współpraca Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej dla dobra narodów naszych krajów oraz dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego!

Braterskie pozdrowienia dla bohaterów i obrońców przed interwentami i walczą o odbudowę gospodarki narodowej, o pokój, o jedność narodową!

Pozdrowienia dla demokratycznych sił Niemiec, walczących przeciwko zbrodniczemu planom przekształcenia Niemiec Zachodnich w ognisko trzeciej wojny światowej! Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna — niezawodna ostoja walki o zjednoczenie, niezawisłość, pokojowe, demokratyczne Niemcy!

Pozdrowienia dla narodu japońskiego mężnie walczącego o niezawisłość narodową, o pokojowy i demokratyczny rozwój swej ojczyzny, przeciwko przetrwałemu Japonii w bazę wypadową imperialistów!

Braterskie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko uciskowi imperialistycznemu, o swą wolność i niezawisłość narodową!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

Niech żyje przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i narodami Francji, i Włoch!

Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — niewzruszona polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przycięciu i rozpętywaniu nowej wojny, polityka współpracy międzynarodowej i rozwijania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami!

Zołnierze radziecy! Pogłębiajcie nieustannie swą wiedzę wojskową i polityczną, doskonalcie swoją sztukę bojową! Nieustannie wzmacniajcie potęgę obronną państwa socjalistycznego! Chwała Radzieckim Siłom Zbrojnym, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

Masy pracujące Związku Radzieckiego! Jeszcze ściślej zespolimy się wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego, zmobilizujemy nasze siły i energię tworząc do wielkiego dzieła zbudowania komunizmu w naszym kraju! Niech żyje niewzruszona jedność Partii Komunistycznej, Rządu Radzieckiego i narodu!

Masy pracujące Związku Radzieckiego! Umocniajcie niewzruszony sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego, braterską przyjaźń między narodami naszego kraju! Umocniajcie nieustannie jedność wielkiego radzieckiego wielonarodowego państwa, umacniajcie potęgę naszej socjalistycznej ojczyzny!

Masy pracujące Związku Radzieckiego! Zapewnijmy wcielenie w życie polityki partii i rządu, zmierzającej do zdecydowanego podniesienia poziomu życia klasy robotniczej, chłopstwa kolchozowego, całego naszego narodu! Doprowadzimy do radykalnego zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia!

Hasła KC KPZR wzywają następnie robotników, inżynierów i techników przemysłu węglowego, przemysłu naftowego, elektrycznego i przemysłu elektrotechnicznego do podniesienia wydajności pracy i zwiększenia produkcji.

Robotników, inżynierów i techników przemysłu hutniczego, przemysłu budowy maszyn, przemysłu chemicznego, przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu leśnego i papierniczego — wzywa KC KPZR do dalszego rozwijania mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, do zwiększania produkcji i obniżania jej kosztów własnych.

Pracowników przemysłu, produkującego artykuły masowego spożycia, oraz przemysłu artykułów spożywczych wzywa KC KPZR do wyprodukowania trwałych i gustownych towarów wysokiej jakości. Zapewnijmy zdecydowany wzrost produkcji artykułów masowego spożycia! — czytamy w hasłach.

Do pracowników rolnictwa zwraca się KC KPZR z następującym hasłem: Walczcie o nowy, potężny rozwój wszystkich działów rolnictwa socjalistycznego, aby w ciągu najbliższych 2 — 3 lat zaspokoić pod dostatkiem rosnące potrzeby ludności naszego kraju na artykuły spożywcze oraz zapewnić surowce dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

KC KPZR wzywa kolchoźników, pracowników ośrodków maszynowo — traktorowych i sowchozów, oraz wszystkich pracowników rolnictwa by walczyli o dalszy rozwój i rozkwit wszystkich kolchozów, o zwiększenie globalnej i towarowej produkcji roślinnej i hodowlanej, o lepsze opanowanie i całkowite wykorzystywanie traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych.

Hasła apelują do pracowników handlu państwowego i spółdzielczego, by usprawnili handel artykułami spożywczymi i przemysłowymi w mieście i na wsi.

KC KPZR wzywa pracowników transportu kolejowego, floty morskiej i rzecznej, transportu samochodowego by przyspieszyli transporty i obniżyli koszty własne przewozów.

Hasła apelują do pracowników państwowych, by umacniali dyscyplinę państwową, ściśle przestrzegali praworządności socjalistycznej oraz wykazywali troskę o potrzeby ludzi pracy.

KC KPZR wzywa pracowników instytucji naukowych i szkolnictwa wyższego, by rozwijali naukę radziecką, oraz pracowników literatury i sztuki, by tworzyli dzieła godne wielkiego narodu radzieckiego.

Następne hasła KC KPZR głoszą:

Radzieckie związki zawodowe! Rozwijajcie na szerszą skalę współzawodnictwo socjalistyczne o wykonanie i przekroczenie narodowych planów gospodarczych! Rozpowszechniajcie doświadczenia nowatorów produkcji! Przejawiajcie nieustanną troskę o dalsze podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego robotników i urzędników!

Niech żyją radzieckie związki zawodowe — szkoła komunizmu!

Kobiety radzieckie! Walczcie o dalszy rozkwit ekonomiki i kultury naszej Wielkiej Socjalistycznej Ojczyzny!

Niech żyją kobiety radzieckie — aktywni budowniczo-komunistki!

Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży — przodujący oddział młodych budowniczych komunizmu, aktywni pomocnik i rezerwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Przystawajcie sobie naukę, technikę i kulturę!

Swą ofiarną pracą umacniajcie potęgę naszej ojczyzny! Bądźcie wytrwali i odważni w walce o zwycięstwo wielkiej sprawy zbudowania komunizmu w naszym kraju!

Pionierzy i uczniowie! Uporczywie i wytrwale przyswajajcie sobie wiedzę! Osiągajcie sukcesy w nauce, pracy i działalności społecznej!

Komunistki i komсомолки! Krocźcie w pierwszych szeregach bojowników o wykonanie i przekroczenie piętego planu pięcioletniego, o zbudowanie komunizmu w ZSRR!

Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezwyciężona ostoja pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielki naród radziecki — budowniczy komunizmu!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wielka przewodnia i kierownicza siła narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu!

Pod sztandarem Lenina — Stalina, pod przewodnictwem Komunistycznej Partii — naprzód ku triumfowi komunizmu!

KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Ambitna załoga OZMO pracuje już na poczet 5 roku planu sześcioletniego

Dnia 21 października, ofiarna załoga Ostrowieckich Zakładów Materiałowych Ogniotrwałych zameldowała — za pośrednictwem towarzyszy Komitetu Fabrycznego — kierownikowi Komitetu Wojewódzkiego PZPR o swoim wspaniałym zwycięstwie:

„DZIS UKOŃCZYLIŚMY REALIZACJĘ ZADAŃ 4 LAT SZESZCIOLETNIEGO PLANU WZROSTU DOBROBYTU NASZEGO NARODU”.

Jak nam donosi telefonicznie nasza korespondentka tow. Ze-

łoga Okańska — załoga OZMO mogła osiągnąć swój sukces dzięki rytmiczności realizacji planów dekadowych i miesięcznych, nieustannemu pogłębianiu zobowiązań długookresowych, postępowi technicznemu i nowym metodom pracy, dzięki dobremu kierownictwu politycznemu.

Zalozne i kierownictwo OZMO serdecznie życzymy nowych jeszcze wspanialszych sukcesów na drodze walki o pełną realizację zadań 5 roku szesściolatki.

Wybory nowych członków Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA (PAP). W Moskwie trwa sesja plenarna Akademii Nauk ZSRR. W dniu 23 bm. odbyły się wybory nowych członków Akademii. W wyniku tajnego głosowania wybrano 51 członków rzeczywistych Akademii Nauk ZSRR.

Na posiedzeniu wieczornym sesji po ogłoszeniu wyników wyborów referat nt. „Problemy powstania życia w świetle osiągnięć współczesnego przyrodoznawstwa” wygłosił A. Operin, zaś referat nt. „Problemy powstawania gwiazd w świetle nowych prac astrofizyków radzieckich” — znany astronom radziecki W. Ambarcumian.

Uroczyste otwarcie sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk poświęconej wiekowi Odrodzenia w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

część — to odbyta z licznym udziałem uczonych polskich i zagranicznych we wrześniu br. sesja, poświęcona dziełu i postaci Mikolaja Kopernika.

Wielka postać Kopernika wyrosła z bogatej, twórczej epki polskiego Odrodzenia. Sesja, jaką otwieramy w dniu dzisiejszym, ma na celu zbadać wszechstronnie tę epokę na tle zagadnień gospodarczych i rozwoju sił produkcyjnych, czyli zagadnień bazy, jak w równej mierze na tle systemów ideologicznych epoki, jej sztuki i literatury, zatem zagadnień nadbudowy.

Tak pojęta sesja odrodzeniowa jest pierwszą na tę skalę próbą kompleksowego i zespolonego rozpatrywania wybranej epki historii. Próbą wyjaśnienia zachodzących podówczas przemian klasowych, gospodarczych i ideologicznych.

Przygotowaniu sesji towarzyszyła bardzo szeroka aktywizacja pracowników naukowych wszelkich dyscyplin historycznych, ich skupienie na problematyce polskiego Odrodzenia. Wyniki stały się uogólnieniem interpretacyjne i odkrycia materiałowe, całkowicie nieznane dotychczasowej wiedzy o Odrodzeniu.

Głównym zadaniem naukowym sesji jest wydobycie nowatorskie i przełomowe walory epki Odrodzenia i ukazać, do jak wspaniałej twórczości okazał się zdolny człowiek Odrodzenia, wyzwalający się z pięć wieków dogmatyzmu i fideizmu. Te przełomowe i nowe jakości Odrodzenia pragniemy ukazać na tle czynników społeczno-politycznych, na tle walki klasowej, na tle swoich cech rozwoju, tak jak istotnie przebiegał proces historyczny w polskich warunkach, wbrew zaś kosmopolityzmowi, który w Odrodzeniu polskim dostrzegaliśmy jedynie odbicie zjawisk zachodzących w krajach Zachodu i Południa Europy.

Z tych cech polskiego Odro-

żenia wynika główne zadanie społeczne naszej sesji, na które chciałbym położyć szczególny nacisk. Nowa synteza Odrodzenia, do której zmierzamy, nie ma być sprawą obchodzącą tylko naukowców. Cel społeczny sesji jest o wiele głębszy i bardziej zaszczytny dla uczonych naszego kraju, związanych ściśle z życiem narodu, z głębokimi przemianami, jakie zachodzą w Polsce Ludowej. Celem jest ukazać powstającemu socjalistycznemu narodowi polskiemu postępowy dorobek przeszłości, ukazać wszystko, co w przeszłości tej służyło bezpośrednio lub pośrednio sprawie ludu i sprawie postępu. Epoka Odrodzenia przynosiła wartość w wysokim stopniu; są one godne tego, aby je trwale przyswoić świadomości kulturalnej naszego narodu. To wielkie i ważne zadanie stoi w całej pełni przed nauką polską, jego zaś rozwiązaniem będzie miarą dojrzałości nauki naszego kraju.

Następnie zabrał głos przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia, wiceprezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz. Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Z kolei prof. Z. Modzelewski wygłosił obszerny referat pt.: „To społeczne rozwoju nauki w Polsce okresu Odrodzenia”. W referacie swym prof. Modzelewski dał głęboką syntezę społeczno-ekonomicznego podłoża epki Odrodzenia w Polsce, wskazując na rodzime źródła i charakter całokształtu zjawisk tego okresu.

W godzinach popołudniowych odbył się dalszy ciąg obrad, które wypełniły referaty: prof. R. S. Ingardena „Mikolaj Kopernik — zagadnienie obiektywnej nauki”, prof. K. Lepszego „Andrzej Frycz-Modrzewski” oraz prof. J. Krzyżanowskiego „Jan Kochanowski”.

Jedność działania wszystkich obrońców niezawisłości narodowej Francji powinna zapobiec ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża

Przemówienie tow. Thoreza na plenum KC FPK

PARYŻ PAP. 22 bm. na posiedzeniu Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej J. Duclos wygłosił referat na temat: „Zadania partii komunistycznej w walce o całkowitą zmianę kierunku polityki francuskiej”.

Zakończenie wojny w Indochinach i niedopuszczenie do ratyfikacji układu w sprawie „armii europejskiej” — oto główne problemy — powiedział Duclos — które powinny się znaleźć w centrum uwagi francuskiej polityki zagranicznej.

Nie ulega wątpliwości, że w obliczu „armii europejskiej”, która staje się coraz bardziej niebezpieczną groźbą, przywrócenie przyjaźni francusko-radzieckiej i układu łączącego oba te kraje, jest drogą do ocalenia.

Jesteśmy przekonani, że jeśli wszyscy patrioci zjednoczą się, zdołamy nie dopuścić do ratyfikacji układów z Bonn i Paryża.

Zdając sobie sprawę z konieczności podjęcia w całym kraju szybkiej akcji, aby nie dopuścić do ratyfikacji układu o „armii europejskiej” my, komuniści oświadczamy, że jesteśmy gotowi wraz ze wszystkimi Francuzami, niezależnie od tego, kim oni są — podkreślamy, niezależnie od tego kim oni są — którzy jednak podobnie jak i my, nie chcą nowego Wehrmachtu — wziąć udział we wszelkich akcjach politycznych, które mogą i powinny rozwijać się w potężną kampanię, obejmującą cały kraj.

Duclos podkreślił dalej, że komuniści francuscy gotowi są poprzeć każdy rząd, który zgodzi się realizować program, przewidujący zaprzestanie działań wojennych w Wietnamie, dotrzymanie obietnic danych narodom Unii Francuskiej, zapewnienie bezpieczeństwa, a w szczególności odmowę poparcia reilitaryzacji Niemiec, powszechne, konsekwentne i kontrolowane rozbrojenie, poszanowanie swobod republikańskich, zwiększenie inwestycji w celu unowocześnienia i wyposażenia gospodarki francuskiej,

wprowadzenie demokratycznego systemu podatkowego, podniesienie siły nabywczej klasy robotniczej i warstw średnich i obronę świeckiego charakteru oświaty.

23 bm. zakończyły się obrady plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej.

Zebrani powitali hucznymi oklaskami i wypowiedzi na trybunie Maurice Thoreza.

Nawiązując do zgubnych dla Francji skutków polityki planu Marshalla i bloku atlantyckiego, Thorez stwierdził m. in.:

Trzeba prowadzić politykę opowiadającą interesom Francji, politykę niezawisłości narodowej i pokoju. Trzeba przede wszystkim usunąć śmiertelne niebezpieczeństwo, które zawisło nad naszą ojczyzną wskutek odrodzenia się militarystki niemieckiej i odwetowej armii niemieckiej — niezależnie od tego, w jakiej formie to się

Realizują zobowiązania październikowe

Zalogi Kielecczyny ofiarne walczą o wykonanie podjętych zobowiązań na cześć 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Zaloga Kieleckiej Fabryki Kwasu Starkowego zobowiązała się przeprowadzić remont młynowni fosforytu o 15 dni przed terminem.

Zobowiązania te wykonała załoga w 78 procentach, czyli remont skrócił już o 8 dni.

Przy kapitalnym remoncie szarni obrótowej wyróżniła się brygada spawaczy — Jerzego Muszyńskiego, brygada monterka — Tadeusza Chwastowskiego przy napędzie młyna rurowego, zaś przy remoncie młynów kulowych brygada — Władysława Cedro i Władysława Stępnia. Przy remoncie działu asortymentu A najlepsze wyniki osiągnęła brygada — Jana Durlika.

Terminowa realizacja zobowiązań październikowych KFCS jest dowodem troski robotników o potrzebę szybkiego wzrostu naszego socjalistycznego przemysłu.

Delegacja polska głosować będzie przeciwko zgłoszonym projektom rewizji Karty NZ

Przemówienie dr Suchego w Komisji Prawnej ONZ

NOWY JORK (PAP). Komisja Prawna Zgromadzenia Ogólnego ONZ przystąpiła do dyskusji nad trzema połączonymi punktami porządku dziennego w sprawie zmiany Karty NZ.

Do Komisji wpłynęły trzy projekty rezolucji, dotyczące powyższego problemu: 1) Argentyny — zwołający Sekretariat Generalny do ogłoszenia przed końcem 1954 r. zbioru nieopublikowanych dotychczas dokumentów konferencji w San Francisco, kompletnego indeksu wszystkich dokumentów tej konferencji, systematycznego i szczegółowego studium historycznego z obrad, — które poprzedziły redagowanie Karty NZ, oraz repertorium różnych postanowień Karty z uwzględnieniem ich stosowania i interpretacji przez różne organy ONZ; 2) Argentyny, Kuby, Nowej Zelandii, Pakistanu i Irlandii — który poza powtórzeniem punktu rezolucji Argentyny w sprawie repertorium, zaleca Zgromadzeniu Ogólnemu, by wezwało państwa członkowskie do przedstawienia nie później niż 31 marca 1955 roku swych własnych uwag w sprawie ewentualnej rewizji Karty NZ oraz aby poleciło sekretariatowi generalnemu, by rozesłał członkom ONZ wstępne uwagi poszczególnych państw na temat rewizji Karty; 3) Costariki i Egiptu — zwołający sekretariat generalny do przygotowania wszelkich materiałów i dokumentów, niezbędnych dla prac przygotowawczych i dla przedstąpienia propozycji w sprawie zwołania ogólnej konferencji, która zajęłaby się problemem rewizji Karty NZ. Ponadto projekt Costariki i Egiptu przewiduje powołanie 15-osobowej komisji ekspertów dla udzielenia sekretariatowi generalnemu pomocy w pracach przygotowawczych.

W toku dyskusji współautorzy wymienionych rezolucji usiłowali przedstawić całe zagadnienie z płaszczyzny politycznej na płaszczyźnie czysto technicznej i proceduralnej i w ten sposób odwrócić uwagę od istoty zagadnienia.

Gdyby sprawa skupu leżała wam na sercu ob. Majka — w pierwszym rzędzie nie dopuścilibyście do tego, aby sołtys zalegał z wykonaniem swoich obowiązków, a to: Stefan Nowacki z Lasu Winiarskiego, Józef Śledzik, Adam Wójcik z grom. Welecz i inni. I wielu radnych również nie dostawilo zboża. Np. Bronisław Śmietana z Kostek Małych, Jan Kulaga z Biniątek. A to doprawdy wstyd dla Prezydium.

Ob. Majka, czy zastanawialiście się nad takim faktem: dlaczego obecnie np. gromada Biniątki wlece się w realizację skupu zboża, w ub. roku jako jedna z pierwszych manifestacyjnie odstawiła zboże? Czy ludzie się tam zmienili — czy raczej osłabło zainteresowanie skupem przez Prezydium GRN?

Niedobrze jest u Was ze skupem dlatego, że Wy sami nie wyjeżdżacie w teren, a za biurka trudno kierować akcją. Plan trzeba realizować w gromadach, z żywymi ludźmi, a nie za biurkiem.

Dużo, bardzo jest niedociągnięć na Waszym terenie, które można usunąć, jeśli Wy i cały personel Prezydium GRN uczciwie zabierze się do roboty.

A w pracy tej na pewno Wam pomoże KG PZPR. Wspólnym wysiłkiem ruszycie z miejsca akcją skupu i z ostatniego miejsca w powiecie znajdziecie się na czołowym.

Z całego serca Wam tego życzymy.

Nasze ekipy kontrolne donoszą

(Dokończenie ze str. 1)

Gmina ta wykonała plan zadaniowy w 42,7 proc. i nie wie wskazuje na to, że szybko nastąpi tutaj poprawa. Prezydium GRN nie posiada rozestania akcji skupu w poszczególnych gromadach. „Na oko” podaje, że najsłabiej przebiega skup zboża w gromadach: Gąsawy Plebańskie, Gąsawy Rządowe, Mirów Nowy, Rogów i Smitów.

Podobnie, jak w Orońsku, kulacy okoliczni znaleźli w aktywie gminnym gorliwych opiekunów. Zaden z kulaków tego obojczy pokroju, co Leon Przytuła ze Smitowa (zalega ze zbożem, ziemniakami, mlekiem i 7 tys. zł. za podatki) nie był jeszcze w roku bieżącym ukarany, choć się z obowiązków nie wywiązuja.

Na panoszących się kulaków, na nieopanowanie granicząca z niedołęstwem, widoczne w Prezydium GRN, spoglądają okoliczni chłopcy i czekają co z tego wszystkiego wyniknie. Nikt im przecież nie stara się wyjaśnić, że z postępowania kulaków nie warto brać przykładu, a zlekanie ze sprzedawania zboża dla państwa, to tylko niepotrzebna strata czasu, bo każdy obowiązek rolnika musi być w oznaczonym terminie wykonany w całej pełni.

Powróćmy teraz do Szydłowa.

Aktyw gminny w Szydłowie nie spoczął na laurach przodownika w powiecie radomskim, ale w dalszym ciągu wykazuje żywą operatywność. Dotychczas do gromad wlokących się na szarym końcu i analizuje trudności akcji skupu.

I tak np. stwierdzono ostatnio, że w gromadzie Świnów rolnicy oglądają się na dwóch kulaków: na Józefa Mazurkiewicza i Wacława Skórkiewicza, którzy zalegają z odstawą ziarna na planowy skup. ZMP-owcy postanowili uzdrowić sytuację w tej gromadzie. Wydał barwana błyskawicę plectująca wspomnianych kulaków. Skutek był taki, że już następnego dnia kierownik punktu skupu

zboża, mógł odnotować z zadowoleniem wykonanie planu dziennego skupu zboża z nadwyżką. Kulacy bowiem: Mazurkiewicz i Skórkiewicz przywieźli przeszło tonę ziarna.

W gminie Szydłowiec wiele uwagi zwraca się na pracę sołtysów i radnych. Zdołano wychować ofiarne w pracy kadry aktywów gromadzkiego w Szydłowie, Ryblance, Bąkowie, Mszadli, Jankowicach. Wysockiej i innych, przy czym na wy różniczenie zasługują: tam: tow. Telestor Berus, Jan Zdun, Antoni Siczka, J. Słomiński, Maria Ziętkowska, Jan Rejczak, Marian Kepas i Stanisław Ływias.

Dzięki tym aktywiom chłopcy w gminie Szydłowiec lepiej rozumieją swoje obowiązki i dostrzegają zakłamanie kulackie. W gminie Szydłowiec kulacy amuzeni zostali do podporządkowania się woli ogółu pracującej wsi, są osamotnieni i tylko u nieuczestnych, najmniej usładowanych chłopów znajdują poparcie, np. w gromadzie Majdów. Gromada ta jest mała, a zajmując ostatnie miejsce w gminie daje tym samym poparcie dla kulaków, którzy chcieliby osłabić więź łączącą

miasto ze wsią, wygłodzić miasto, a jednocześnie zaprzecząc małorojnego chłopca do roboty na kulackim polu.

Dla aktywów gminnego w Szydłowiec stoi więc zadanie, aby i z tej gromady uczynić ofiarnego współobojownika o wykonanie gminnego planu skupu i o lepszą przyszłość naszej wsi.

Z pobieżnego przeglądu akcji skupu zboża w trzech sąsiadujących ze sobą gminach wynika, że od postawy aktywów społeczno-politycznych w gminie, od jego stosunku do powierzonych mu zadań zależy wynik prowadzonej akcji gospodarczo-politycznej. Zle się te wyniki w Orońsku i Rogowie, bo Prezydium GRN nie łamie tutaj oporu kulackiego, nie prowadzi walki z kulacką plotką o „spodziewanych” zmniejszenia wymiarów obowiązkowych dostaw i niestaranie przygotowuje zebrania gromadzkie, na których sprawy obowiązków rolnika winny być zrozumiwane wyjaśnione.

Aktyw gminny w Orońsku i Rogowa powinien brać przykład z gminy Szydłowiec. (Wl. - R.)

Do ob. Zdzisława Majka przewodniczącego Prezydium GRN w Busku

Zapewnie zdziwicie się, dlaczego do Was adresowany jest ten list. Dlaczego?... Po prostu dlatego, ponieważ wielu mieszkańców waszej gminy narzeka, że Prezydium GRN w Busku nie interesuje się akcją skupu zboża. Podania w sprawie wymiarów leżą nierozpatrzone w biurkach Waszych urzędów, a Wy nie troszcycie się o to, aby szybko i szczerze zostały one załatwione.

Mało tego! Nie dopinowaliśmy, aby wszyscy pracownicy Prezydium należyście wywiązali się z obowiązków wobec państwa.

Czy wiecie, którzy nie odstawił zboża, ziemniaków, mięsa i zalegają z wpłatą podatku? A czy Wam wiadomo, że m. in. Zenon Strzelecki, drogomistrz, zamieszkały w gromadzie Ślesławice do tej pory nie odstawił ani kilograma zboża i zalega za ub. rok?

O pracy organizacji związkowych w ZSRR w świetle uchwał plenum KC KPZR »O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR«

MOSKWA (PAP). Sekretariat Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych powziął uchwałę w sprawie pracy organizacji związkowych w świetle zadań postawionych przez wrześnie Plenum KC KPZR i referatu N. S. Chruszczowa masom pracującym, rozwijać i skierowywać entuzjazm pracy oraz tworzyć inicjatywę robotników i pracowników umysłowych na pomysłowe wykonanie zadań, postawionych przez KC partii komunistycznej.

Powrót delegacji związkowców polskich uczestników Kongresu w Wiedniu

W dniu 24 bm. powróciła do kraju delegacja związkowców polskich na III Światowy Kongres Związków Zawodowych na czele z przewodniczącym CRZZ Wiktorem Kłosiewiczem. Wraz z delegacją polską przybyli do Warszawy, na zaproszenie CRZZ delegaci z Kongresu — związkowcy z Brazylji, Kamerunu i Tunisu.

Przy stołach pingpongowych

Stal Skarżysko - Stal Kielce 4:6

W dalszym ciągu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo województwa w tenisie stołowym uzyskano następujące wyniki:

SPOJNIA KIELCE — SPOJNIA JĘDRZEJÓW 9:1

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Borchólski i Klimek po 3, Cieślak 2 oraz para Borchólski - Cieślak 1. Jedyny punkt dla gości uzyskał Gliwiński K.

BUDOWLANI KIELCE — KOLEJARZ SKARŻYSKO 4:6

Punkty dla Kolejarza zdobyli: Zięba 3, Wawreczek i Gębicki po 1 oraz para Marczewski i Gębicki 1. Dla Budowlanych Arendarczyk i Walkiewicz po 2.

GUARDIA KIELCE — LZS SUCHEDNIÓW 9:1

Gwardziści punkty zdobyli przez: Górskiego i Wesolowski po 3, Jopkiewicza 2 oraz parę Wesolowski - Jopkiewicz 1. Jedyny punkt dla gości uzyskał Włodarczyk.

Piłkarze Gwardii Kielce przegrywają w Tarnowie z Ogniwem 0:2 (0:1)

Dobry wynik Hania Fruczek w biegu na 60 m

SKS przy II Żeńskiej Szkole Ogólnokształcącej w Kielcach rozwija lekkoatletykę

W ubiegłym tygodniu na boisku przy ul. Szelegińskiego odbyły się zawody lekkoatletyczne uczennic II Żeńskiej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Kielcach. Mimo prężącego się wiatru i porywatego wiatru uzyskała nieźle wyniki. Na wyróżnienie zasługuje bieg na 60 m., w którym 15-letnia Hania Fruczek uzyskała dobry czas — 8,6 sek. Wynik ten uzyskała, biegnąc pod wiatr. Z pozostałych wyników na uwagę zasługują pchnięcie kulą, w którym dwie zawodniczki osiągnęły wynik w granicach rekordu województwa. Zwyciężyła specjalistka w rzucie dyskiem Gawrońska wynikiem 8,60 przed Durmajówną. Małą tragedią przetrzyła Gawrońska podczas rzutu dyskiem, bo dał tak silny wiatr, że dysk wycinał w powietrzu różne dziwoki i skręty.

A oto wyniki:

- 60 M.
- 1) Fruczek 8,6
- 2) Garszyńska 9,5

O wejście do III ligi

Unia Pionki — Stal Radom 1:3

Wczoraj na boisku Unii w Pionkach odbyło się spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o wejście do III ligi pomiędzy tamtejszą Unią a Stalą Radom. Zwyciężyli metalowcy 3:1 (2:1). Bramki zdobyli dla zwycięzców: Gregorczyk, Strzecha i Czapliski; dla pokonanych: Michalski z karnego. Widzów około 2 000.

Stal zwyciężyła zasłużenie. Goście zdobywając dwa punkty weszli już definitywnie do III ligi.



Sportowcy ZS „Zryw” zakończyli Spartakiadę. W statkowie pierwsze miejsce zajął SKS „Mechanik” Skarżysko. Na zdjęciu: Fragment spotkania finałowego. Foto: Z. Jonko

Mistrz województwa pokonany

Porażka koszykarzy Stali Radom z Gwardią Kielce 26:41

W CZORAJ na kortach tenisowych przy ulicy Szelegińskiego w Kielcach odbyło się towarzyskie spotkanie koszykówki mężczyzn pomiędzy drużyną mistrza województwa Stalą Radom a miejscową Gwardią, wicemistrzem województwa. Zwyciężyła Gwardia 41:26 (17:12). Sędziowali: Sygnt i Trębaczewicz.

GUARDIA KIELCE — Banaśkiewicz 7, Imiołek 8, Kmiec 14, Pawłowski 12, Sadowski 0, Kot 0, Trener Wolny.

STAL RADOM — Wyderko 11, Jurezak 0, Jaskólski 8, Smilgin 7, Godecki 0, Szumilewicz 0, Kośmidor 0, Trener Majewski.

Mecz stał na dobrym poziomie. Gra była szybka i obfitowała w wiele emocjonujących momentów, mimo że gwardziści po uzyskaniu prowadzenia nie oddali go już do końca spotkania. Stal po ubytku Szpaderskiego straciła dużo na swej bojujowości. Najmocniejszy ich atut — defensywa, która była

SŁOWO SPORTOWCA
tygodniowy dodatek sportowy

NR 41 (64) KIELCE, 26 PAŹDZIERNIKA 1953.



Znana dyskobolka, zdobywczyni drugiego miejsca na Spartakiadzie DOW Kraków — Danusia Gawrońska zasmakowała w kuli i przy pierwszej okazji na zawodach szkolnych osiągnęła dobry rezultat 8,60 m.

dawnej zaporą nie do przebycia dla wielu drużyn koszykówki, wczoraj nie nastroiła gwardzistom większej trudności. W zespole metalowców najlepszym koszykarzem był Wyderko, który tak w obronie jak i w ataku spisywał się na piątkę. Zdobył on zresztą, największą ilość punktów dla swych barw.

Gwardia zwycięstwem nie sprawiła zasadniczo żadnej niespodzianki. Od kilku tygodni sygnalizowaliśmy dobrą formę tej drużyny, a wczorajsze zwycięstwo było tylko ukoronowaniem całorocznej pracy zawodników i trenera. Cała pierwsza piątka przyswoiła sobie już niektóre elementy nowoczesnej gry i w miarę możliwości realizowała je na boisku. Najlepiej zagrali w drużynie: Banaśkiewicz, Imiołek i Pawłowski.

Mecz rozpoczął się od zmiannych ataków obydwu drużyn. W 4 min. gwardziści prowadzą już 8:2. Tempo gry jest szybkie i akcje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Przy końcu pierw-

szej połowy Stal opanowuje na krótko boisko i zdobywa kolejno 6 punktów, podciągając wynik na 17:12.

Po przerwie cały czas gra pierwsza piątka gospodarzy, która stale podwyższa wynik. Spóradyczne ataki metalowców są nieskoordynowane i tylko dobra dyspozycja strzałowa Wyderki, ratuje gości od jeszcze wyższej porażki. Końcówka należy do gości, którzy mimo słabej kondycji, ambitnie grali do ostatniego gwizdka.

(Fran)

Prezydium sekcji piłki nożnej WKRF zatwierdziło końcową tabelę rozgrywek o mistrzostwo klasy „A”

TEGOROCZNE rozgrywki piłkarskie w klasie „A” dobiegły do końca. Wzrostem udziału w tym sporcie wiele niezadowolonych emocji. Emocje przeżywały również biorące w nich udział zespoły. A było ich niemało. 14 drużyn rozegrało między sobą 26 spotkań, które za decydowały, o tytuł mistrza i o tym, które zespoły spadają do niższej klasy.

Tytuł mistrza klasy „A” zdobyła — jak wiemy — Stal Radom, przed Unią Pionki. Do klasy „B” spadły 4 drużyny. A to — Unia Opoczno, Spójnia Kielce, Stal Bliżyn i Spójnia Jędrzejów.

Tabela rozgrywek ukształtowała się następująco:

Stal Radom	26	45	112:15
Unia Pionki	26	42	98:51
Stal Kielce	26	36	75:41
Stal Ostrowiec	26	35	80:48
Ogniwo Radom	26	28	44:39
Spójnia Sand.	26	28	55:38
Spójnia Kaz. W.	26	24	50:55
Stal Końskie	26	24	48:67
Gwardia II Kielce	26	22	49:67
Ogniwo Skarżysko	26	22	42:55
Spójnia Jędrzejów	26	20	42:55
Stal Bliżyn	26	20	45:65
Spójnia Kielce	26	15	35:92
Unia Opoczno	26	5	24:109

Jak z tego wynika tabelę można by podzielić na 4 części. Wyraźnym faworytem i zdecydowanie najlepszą drużyną w mistrzostwach była Stal Radom, która tytuł mistrza zdobyła najzupełniej zasłużenie. II radomskich metalowców to drużyna przyszłości. Już dzisiaj w rozgrywkach o wejście do III ligi piłkarze Stali pokazali na co ich stać. Poza dwoma remisami na

skie, Gwardia II Kielce, Ogniwko Skarżysko, Spójnia Jędrzejów i Stal Bliżyn. Dwie ostatnie z nich spadają do niższej klasy (choćby poziomem gry nie odbiegają od czterech pozostałych. Największą niespodzianką jest pozycja Stali Bliżyn, która spadek swój zawdzięcza własnemu kierownictwu. Drużyna ta przez wystawienie nieuprawnionego do gry zawodnika oddała cztery punkty walkowerem.

Zdecydowanie najsłabszymi drużynami w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „A” była Unia Opoczno i Spójnia Kielce.

(Jo)

Dlaczego niektóre związki zawodowe nie żyją sportem?

UCHWAŁA Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu wskazała między innymi, jaką rolę mają związki zawodowe w jej umasowieniu. Związkowcy powinni pamiętać również o uchwale Sekretariatu CRZZ z września br.

Ale tak rzeczywiście nie jest. Związki zawodowe energetyków, państwowych, nauczycielskiego polskiego oraz kultury i sztuki nie interesują się nawet o święta zagadnieniem rozwoju kultury fizycznej. Tak np. trzykrotnie zwolniona odpra-

wa przez Radę Okręgową ZS Ogniwko nie odbyła się, ponieważ żaden z przedstawicieli wymienionych związków na nią nie przybył. A miała ona przebiec na celu przedstawienia uchwał Sekretariatu CRZZ do kół terenowych.

Wprowadzić każdy z tych związków ma swojego przedstawiciela w Radzie ZS Ogniwko, ale figurują oni tylko na papierze. Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki uważa, że bez sportu można się obejść. Władze wojewódzkie tego związku wychodzą widocznie z założenia, że sport dla aktora teatru, artysty plastyka lub dziennikarza jest niepotrzebny. Bezdużny stosunek niektórych związków zawodowych do prowadził do tego, że zrzeszenie sportowe „Ogniwo” w województwie kieleckim jest najgorzej postawionym organizacyjnie i najsłabszym sportowe. Wprost bezradny jest tutaj sekretarz rady — tow. Czapliski, który sam jeden nie może wszystkiemu podciąć. Gdy do tego jeszcze dodamy, brak pomocy ZMP i opieki organizacji partyjnej — to wówczas będzie my mieli obraz działalności ZS Ogniwko w Kielecczyźnie.

Szachsiści Ogniw (WDK) Kielce zwyciężają

DRUŻYNA Ogniw (MfN) Kielce mimo ambitnej gry, uległa przodownikowi grupy — Ogniwu (WDK) 6,5:9,1.

Na pierwszej szachownicy ŁOZIRSKI (Ogniwo (WDK) i Grabowski Ogniwu (MRN) zgodzili się po krótkiej partii na remis. Na pozostałych szachownicach wygrali reprezentanci Domu Kultury. Zobiegali z Bonoczkowkim, Walcewicz z Ogiorem, Kieras II z Jagiellońskim, Turno z Lisem i Bonkowski z Rudkowskim. W kategorii juniorów spotkali się najmłodsi uczestnicy turnieju, 13-letni GOLKA (WDK) i 9-letni MAREK PIETRZYK. Po ciekawej grze zwyciężył w 33 ruchu GOLKA, uzyskując swe pierwsze zwycięstwo w reprezentacji klubu. Marie Turno zdobyła punkty walkowerem. W waresby Lubowiecki pokonał Kasprzyka.

- UNIA PIONKI — STAL OSTROWIEC 4,5:5,5
- BUDOWLANI KOZIENCE — WŁOKNIARZ RADOM 8,5:1,5
- STAL OSTROWIEC — STAL SKARŻYSKO 5,5:4,5

Tydzień LPŻ — manifestacją gotowości młodzieży do pracy i obrony

Tydzień Ligi Przyjaźni Żołnierza, obchodzony w dniach od 4 do 11 bm. zapoczątkował w całym kraju szeroką akcję organizowania imprez sportowych oraz przysporzył wiele cennych zobowiązań szkoleniowych i produkcyjnych, podjętych przez młodzież LPŻ dla uczczenia X rocznicy utworzenia Wojska Polskiego i 30 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Oprócz imprez centralnych, zorganizowanych w Warszawie Samolotowego Złota Gwiazdki, Trójmęzcu Żeglarskiego, Patrolowego Ratku Motocyklowego i przeprowadzonych z udziałem ponad 1000 zawodników masowych zawodów strzeleckich, we wszystkich województwach zorganizowano szereg regionalnych imprez sportowych.

Wielką popularnością cieszyły się propagandowe zawody strzeleckie w Bydgoszczy, Kielcach, Łodzi oraz w szeregu miast województwa warszawskiego, gdzie startowało łącznie ponad 12000 zawodników. Dużo zainteresowanie

wzbudziły również strzeleckie zawody międzyzrzeszeniowe, rozegrane w Gdańsku i Bydgoszczy. W imprezach zorganizowanych na terenie woj. krakowskiego, zanotowano udział ponad 28.000 zawodników LPŻ. W Krakowie odbyły się m. in. zawody motocyklowe. Motorowcy LPŻ zorganizowali ponadto w Odańsku, Lublinie i trzech powiatach woj. warszawskiego raty motocyklowe oraz wyścigi motocyklowe w Tczewie. Ponadto w szeregu miejscowości zorganizowano zawody i pokazy modeli latających, skoki spadochronowe z wież, gry terenowe i zawody kolarskie.

Na podkreślenie zasługuje m. in. udział żeglarzy LPŻ w imprezach oraz w akcji podejmowania podwodzian.

W ośrodkach sportów wodnych LPŻ, m. in. w Krakowie, Chmielniku, Lublinie i Płocinie zorganizowano regaty żeglarskie, a w Janikowie (woj. bydgoskie) odbyło się spotkanie żeglarzy z czołowym aktywem Wojska Polskiego

go urozmaicone wspólnym pływaniem na łodziach żeglarskich i bogatym programem artystycznym.

Wodniacy LPŻ podjęli również szereg cennych zobowiązań produkcyjnych i szkoleniowych. M. in. członkowie Sekcji Sportów Wodnych LPŻ w Wojherowie zobowiązali się własnymi siłami rozbudować hangar na sprzęt wodny, koło LPŻ przy przedsiębiorstwie „Arka” z tejże miejscowości wykona do końca grudnia br. 5 nowych jednostek pływających.

Szczególnie godnymi uwagi są prace aktywów żeglarskiego LPŻ z terenu woj. poznańskiego. W Obornikach, Swarzędzu, Gnieźnie i Krotoszynie budowane są — w oparciu o prace społeczna aktywność — ośrodki sportów wodnych o łącznej wartości ponad 100 tys. zł. Prace wykonane są już w 50 proc.

Akcja organizacji imprez i realizacji zobowiązań trwa nadal. Jej podsumowanie nastąpi w końcu bm.

Z ostatniej chwili

- II LIGA
- Stal Sosnowiec — Kolejarz Leszno 1:1.
- Spójnia Warszawa — OWKS Bydgoszcz 2:1.
- Lotnik Warszawa — Kolejarz Warszawa 3:3.
- Gwardia Lublin — Górnik Walkbrzech 0:1.
- Gwardia Bydgoszcz — Włocławek 2:0.
- Górnik Bytom — Włocławek 3:0.
- O WEJŚCIE DO II LIGI
- Górnik Zabrze — Ogniwko Wrocław 6:1.
- Włocławek — Andrychów OWKS Bełżów 0:2.

Tydzień w sporcie kieleckim

Ostatni akord piłkarzy • Przed sezonem koszykówki
Głucho wszędzie, cicho wszędzie • Brawo szachści • Tylko bez nerwów

Wprawdzie jest już koniec października to jednak pogoda dopisuje. Najwięcej powodów do radości mają więc sportowcy, którzy mogą trenować i rozgrywać zawody na wolnym powietrzu.

Ostatni tydzień w piłkarstwie kieleckim minął pod znakiem sukcesu Gwardii Kielce. W spotkaniu z Lotnikami Warszawa odniosła zwycięstwo, które bez względu na wczorajszą porażkę w Tarnowie dało jej realną szansę na pozostanie w II lidze. Piłkarze Gwardii na grę w II klasie państwowej zasłużyli swoją całoroczną pracą. Mimo szeregów potknięć i utraty, zdawałoby się, pewnych punktów, drużyna nie straciła nic na swojej bojowości i ambitnie walczy do końca, z niejednokrotnie silniejszym przeciwnikiem.

kich, zwyciężając dwukrotnie ze Stalą Radom oraz ze Spójnią Kielce. Mistrz województwa — Stal Radom przechodzi obecnie wyraźny spadek formy. Z zespołu ubyło kilku czołowych koszykarzy, a pozostali nie przykładają się do treningu jak należy.

W Kielcach trenują solidnie dwa zespoły: Spójnia i Gwardia. Młodzi spółdzielcy przygotowują się do rozgrywek pod okiem trenera II klasy — Piwońskiego. Zespół składa się z kilkunastu młodych chłopców.

Gwardziści to drużyna doświadczona w wieloletnich bojach, której jednak do zdobycia mistrzostwa województwa rokrocznie stawała na przeszkodzie Stal Radom. Utracono już, że koszykarze Gwardii to zespół „wicemistrza”. W tym roku palają oni chęcią przełamania tej tradycji i solidnie trenując postawili sobie za punkt honoru zajęcie pierwszego miejsca w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „A”. Biorąc pod uwagę ostatnie wyniki spotkań towarzyskich mają oni największe szanse na zwycięstwo, ponieważ wysoko pokonali dwukrotnie Spójnię Kielce, która tylko jednym punktem uległa Włóknarzowi, zwycięzcy nad Stalą Radom.

JUŻ za kilka tygodni w całej Kielecczynie rozpoczyna się rozgrywki koszykówki o mistrzostwo województwa. Do mistrzostw przygotowują się wszystkie drużyny. W Radomiu za plecami mistrza województwa Stali wyrósł groźny konkurent do tytułu — Włóknarz. Zespół ten, złożony jest z utalentowanej młodzieży, która reprezentuje wyśniewany poziom. Koszykarze Włóknarza rozegrał już szereg spotkań towarzys-

Tak jednak mówią tylko wyniki, a — jak wiemy — w koszykówce piłka jest — tak jak i w piłce nożnej — okrągła. Z horoskopami musimy więc poczekać do mistrzostw.

PAŹDZIERNIKOWE słońce podziało jak balsam narciarzy i hokeistów, którzy ani myślą o przygotowaniach do sezonu. Zawiedliśmy się na działaczach sportów zimowych. Wierzyliśmy, że z zeszłorocznymi niepowodzeniami i porażkami arenie ogólnokrajowej wyciągną wnioski i do sezonu zaczął przygotowywać się od wczesnych dni jesieni. Tak się jednak nie stało. Narciarze jak i hokeiści śpią sobie w najlepsze, gdy tymczasem w całym kraju trwa już intensywne przygotowania do sezonu.

W zimie będziemy znów świadkami niedokończenia rozgrywek hokejowych oraz porażek w Pucharze Nizin i innych imprezach.

SEZON zimowy rozpoczęli szachści, którzy rozegrali już kilka kolejnych spotkań o mistrzostwo województwa. W ogóle praca sekcji szachowej WKKF Kielce powinna być wzorem dla innych sekcji sportowych Kielecczyny, jak należy pracować. Mimo, że pracuje w niej tylko kilku entuzjastów tego rodzaju sportu, to jednak zebrania odbywają się regularnie a rozgrywki przebiegają zgodnie z planem.



O sukcesach SKS-u Zryw przy Technikum Budowlanym w Kielcach

KIEDY w roku ubiegłym powstało Zrzeszenie Sportowe „Zryw”, obejmujące swoją działalnością wszystkie szkoły zawodowe na terenie całego kraju i przy Technikum Budowlanym w Kielcach powstał SKS „Zryw”, który z miejsca przystąpił do pracy.

Kierownikiem SKS Zrywu został ob. — SADEJ, nauczyciel WF. Wybrany został zarząd i ułożono plan pracy. Powstało sześć sekcji: sekcja piłki nożnej, sekcja koszykowej i siatkowej oraz sekcja szachowa i tenisa stołowego. Sekcje te prowadzą plany pracy i systematycznie rozwijają się pomnażając swoje szeregi.

Sekcja piłki siatkowej zdobyła okręgowe mistrzostwo ZS Zryw. Na drodze do tytułu mistrza drużyna Zrywu przy Technikum Budowlanym pokonała ZS Zryw Włoszczowa 3:0, Mechanika Kielce 2:1, Mechanika Skarżysko 3:0, oraz TBS Starachowice 2:1.

Drużyna szczyptorniaka zdobyła w rejonowej spartakiadzie drugie miejsce ulegając tylko Mechanikowi Skarżysko. Również koszykarze wywalczyli sobie wicemistrzostwo okręgu.

Sekcja piłki nożnej zorganizowała mistrzostwa szkoły z udziałem 9 drużyn. Pierwsze miejsce zdobyła klasa IV. W roku bieżącym w zorganizowanym przez MKKF Kielce błyskawicznym turnieju piłki nożnej wszystkich szkół kieleckich, sekcja piłki nożnej przy Technikum Budowlanym wystawiła 8 zespołów z których jeden wszedł do finału i ostatecznie zajął drugie miejsce, przegrywając w nikłym stosunku 0:1 z SKS-em Piramowice.

Jak każde kolo sportowe, tak i Zryw przy Technikum Budowlanym ma swoich przodków. W piłce nożnej są to kol. kol.: Władysław Dąbek, Marian Sajdak, Zbigniew Pelikański, Jan Wiśniewski i inni, w koszykówce: Ryszard Skarbek i Tadeusz Saltarski, w siatkówce: Edward Bucki i Leszek Sucharski.

ADAM BARCHAN
korespondent

Porażka piłkarzy III-ligowego Włóknarza Radom w Ostrowcu

W Ostrowcu odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy miejscową Stalą a III-ligowym Włóknarzem Radom. Zwyciężył gospodarz 6:2 (4:1). Bramki zdobyli: dla gospodarzy Rachlewicz 3 oraz Bartosz, Luba i Janiak po 1, dla gości Szymański 2.

Sędziował Siemieniuk — b. dobrane. Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem włóknarzy 2:1 (1:0). Goście rozegrali również towarzyskie spotkanie w tenisie stołowym wygrywając 6:4. W siatkówce radomianie niespodziewanie ulegli młodej drużynie metalowców 0:3 (5:15, 2:15, 10:15).



Chłopaki, piłkarzowi nie sprzedajcie biletu, bo on jeszcze nie odstawił zboża państwu!

Przed Krajową Radą Aktywu Kultury Fizycznej i Przeprosobienia Wojskowego ZMP

Nie zaprzepaścić osiągnięć

Zbliża się Krajowa Rada Aktywu Kultury Fizycznej i Przeprosobienia Wojskowego ZMP. My, sportowcy Starachowic, pójźmy na nią z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Zorganizowaliśmy i Ogólnozakładową Spartakiadę Fabryki Samochodów Ciężarowych, w której uczestniczyło około 4 tysiące młodzieży.

Sukces ten osiągnęliśmy drogą systematycznego uświadamiania młodzieży o znaczeniu sportu w budowie socjalizmu. Obserwując rozwój kultury fizycznej w Starachowicach trzeba, niestety przyznać, że aktyw sportowy i zetempowski nie stał przedtem na wysokości zadania. Nie było współpracy pomiędzy Zarządem Miejskim i Zakładowym ZMP a Radą Kola Sportowego ZS „Stal” i dlatego bez tej więzi nie można było przełamać trudności, których było niemało. Stan ten uległ zmianie dopiero w roku bieżącym. Nawiazano ścisły kontakt rady koła z ZMP a odbyta Spartakiada udowodniła wszystkim jak wielkie pole do działania otwiera się przed Związkiem Młodzieży Polskiej w dziedzinie u-masowienia Kultury Fizycznej i Przeprosobienia Wojskowego. Nowopowstałe brygady sportowe - produkcyjne przyczyniają się w znacznej mierze do realizacji zadań planu 6-letniego. Zakładom naszym przybyło wielu mocnych i zdrowych ludzi, których sport haruje w pracy.

Aby nie zaprzepaścić tych osiągnięć, musimy w swej codziennej pracy jak najwzniechotniej korzystać ze wszystkich doświadczeń i Ogólnozakładowej Spartakiady FSC i uczyć się na błędach w niej popełnianych.

Włodzimierz Paliszewski
aktywista z Zarządu Zakładowego ZMP
FSC w Starachowicach

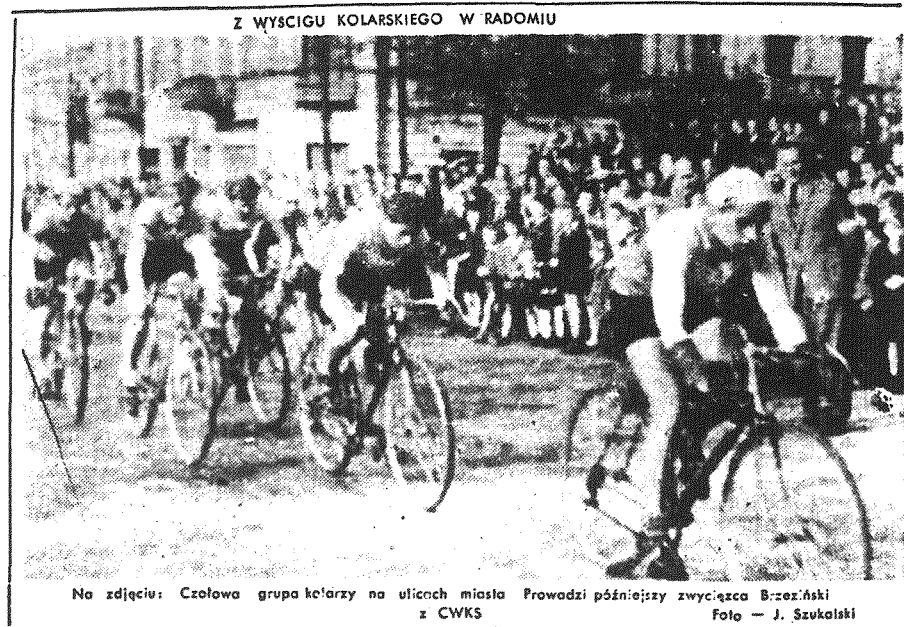
Stal Ostrowiec — Zryw Ostrowiec 7:1

Stal była drużyną lepszą we wszystkich liniach. Zryw — to drużyna młoda, w większości wychowankowie Stali, którzy przeszli do Zrywu. Mecz był ciekawy i obfitował w wiele emocjonujących momentów, szczególnie pod bramką Zrywu.

Podkreślić należy, że pierwszą bramkę zdobył Zryw ze strzału Rachlewicza II. Bramki dla Stali zdobyli: Luba 3 — w tym 1 z karnego, Rachlewicz I, Bartosz, Janiak i Lipicki po 1.

DYNAMO — DOZSA 2:3

Węgierska drużyna piłkarska DOZSA rozegrała 22 bm. spotkanie z Dynamo (Tbilisi). Zwyciężyli piłkarze węgierscy 3:2. Sędziował ob. Siemieniuk.



Na zdjęciu: Czołowa grupa kolarzy na ulicach miasta. Prowadzi późniejszy zwycięzca Bzez.ński z CWKS. Foto — J. Szukalski

I. Ignatiew

POCZĄTEK DROGI

PO odbyciu służby wojskowej Isaj Markow odznaczony medalami powrócił do rodzinnego kolchozu „I-go Maja”. Wśród odwiedzających go nie zabrakło również sekretarza organizacji partyjnej — Nikity Nikołajewa i przewodniczącego kolchozu — Spirydona Pawłowa.

Między odznaczonymi wojskowymi zauważył oni u niego odznakę sportową II stopnia.

— Nie na próżno byłeś żołnierzem — zauważył przewodniczący kolchozu, lecz co obecnie masz zamiar robić?

— Będę pracował w brygadzie agronomicznej, gdyż zafascynowałem się pracą w kolchozie.

— To byłoby niezłe — zgodził się sekretarz — a co byś powiedział na to, gdybyśmy mianowali cię kierownikiem koła sportowego?

Pytanie było nieoczekiwane. — Przecież ja nigdy nie pracowałem w tej dziedzinie.

— Nie będziesz przecieł sam — wtrącił się do rozmowy przewodniczący — z tobą będzie cała młodzież ze wsi.

„Na jednym z zebrani, Markow został wybrany przewodniczącym koła sportowego i od początku zaczął napotykać na trudności. Pierwsze zebranie nie bardzo mu się powiodło, nie zwerbował do koła większej ilości członków i zdając sprawozdanie z zebrania sekretarzowi organizacji partyjnej, opowiedział o swym pierwszym niepowodzeniu.

— Trzeba stworzyć akty — od powiedział Nikołajew. Przecież są u nas nauczyciele, rezerwiści wojskowi i oni właśnie powinni ci pomóc.

Na zebranie rady sportowej Markow zaprosił przyszyłych aktywistów - sportowców. Postanowiono zorganizować grupy agitatorów i wybrać przewodniczących poszczególnych sekcji.

Wkrótce zaczęły się pierwsze wykłady, ale przychodziła na nie znikoma ilość członków. Np. w sekcji lekkoatletycznej zamiast 12 członków przybyło tylko 5.

— Co tu robić? — zastanawiał się kierownik sekcji Tawinow. Powierzeli mi tę pracę, lecz chyba nie poddam — brak mi wyrobienia organizacyjnego. Postanowił więc udać się do Markowa.

— Nie przejmuj się — pocieszał go Markow, — doświadczenia nabiera się w toku pracy. Towarzysz Nikołajew radzi nam zorganizować wycieczkę do kolchozu im. Woroszyłowa. Tam jest dobre kolo sportowe i chyba będziemy się mogli czegoś nauczyć.

Myśl ta przypadała do gustu Tawinowowi. Toteż wkrótce pod jego kierownictwem zorganizowano wycieczkę. W kolchozie im. Woroszyłowa rozmawiano ze sportowcami, którzy — jak się okazało — brali już udział w wielu imprezach sportowych.

Po powrocie uczestnicy wycieczki podzieleni się swoimi wrażeniami z wszystkimi kolegami i znajomymi. Aby osiągnąć podobne wy-

niki — mówili — trzeba stworzyć materialne warunki, werbować nowych członków i szerzej propagować kulturę fizyczną i sport.

Przykład sąsiadów okazał się bardzo pouczający. Agitatorzy — H. Lamonosow, J. Jegorow i inni zorganizowali odczyty na temat: „Sport — źródło zdrowia” oraz inne, propagujące kulturę fizyczną i sport. Wieczorami wyświetlano filmy, takie jak np. „Honor sportowca”, „Sport w kolchozie” itp.

Na jednym z zebrani sportowcy postanowili wybudować własnymi siłami stadion sportowy, a zarząd kolchozu dostarczył potrzebnego do budowy materiału. Do pracy przystąpiła nie tylko młodzież, lecz również starsi. Wkrótce stadion był ukończony. Teraz dopiero praca w kole ruszyła pełną parą.

Pewnego dnia na ulicach wsi jako pierwszy wywieszono afisze oznajmiające o pierwszych zawodach lekkoatletycznych.

— Współzawodnictwo w biegu? — zapytywał mieszkaniec — to musi być ciekawe, chodźmy zobaczyć. Na zawody przyszedł również Fiodor Siemionow — wróg sportu. Kiedy jednak zobaczył rozgrywki w różnych konkurencjach pozazdrościł kolegom i zaraz postanowił iść w ich ślady.

— Czy mogę i ja spróbować? — zapytał kierownika sekcji lekkoatletycznej Tawinowa.

— Poszły bardzo, spróbuj. I gdy obliczono wyniki, okazało się, że najgorsze miał Fiodor.

Trzeba trenować — poradził mu Tawinow.

„Nadszedł wreszcie dzień, którego wszyscy oczekiwali z niecierpliwością: dzień, w którym podsumowane zostaną osiągnięcia sportowców za pierwsze półrocze. Właśnie odbywały się zawody z kolchozem „Czerwony Sztandar”. Na boisku panował ożywiony ruch. Rozpoczęły się rozgrywki siatkarskie, a na bieżni pojawili się lekkoatleci.

Isaj Markow obserwując zawody myślał o tym, co już zostało zrobione, a co należy jeszcze zrobić dla umasowienia sportu w kolchozie.

— Fiedia prędzej, prędzej... — dopingowała publiczność Siemionowa.

Siemionow przybiegł do mety jako drugi i zdobył odznakę SPO II-go stopnia.

— Przedstawiciel rady narodowej, spojrzawszy na stojącego obok Nikołajewa spostrzegł jego radosny uśmiech i zapytał:

— Ile jest u nas sportowców posiadających odznakę SPO? 400 posiada znaczki SPO I i II stopnia, a 4-ch klasyfikację wybitną.

— To jest początek naszej wielkiej pracy, początek drogi — powiedział Nikołajew. — Przed nami stało obecnie zadanie: musimy doprowadzić do tego, by każdy kolchoznik był sportowcem.

„Sowietskij Sport”
Tłum.: A. Wóciński

Zwolnienie od miarek i odsypów ważnym przywilejem chłopskim

Na dzień 22 bm. 50 powiatów zrealizowało już roczny plan dostaw zboża w co najmniej 90 proc. i zwolnionych zostało z miarek i odsypów. Wiele innych powiatów zbliża się już do wykonania 90 proc. rocznego planu dostaw.

Te dane świadczą o tym, że pracujący chłop coraz lepiej rozumie swoje obowiązki wobec państwa i wypełnia je w terminie, nie dając posłuchu kułacko - spekulantskim plotkom o mających rzekomo nastąpić zmianach norm i cen w obowiązkowych dostawach. Sprawiedliwy wymiar, dostosowany do możliwości produkcyjnych gospodarstw, normy uwzględniające niższe urodzaje żyta w niektórych częściach kraju, możliwość dostarczenia ziemniaków, ulgi dla gospodarstw chłopskich, które dotknięte zostały klęskami żywiołowymi, lub też znalazły się w trudnej sytuacji gospodarczej — wszystko to w sumie stwarza warunki do pełnej realizacji obowiązkowych dostaw przez wszystkie gospodarstwa rolne.

Chłopi pracujący czują się odpowiedzialni za przyszłość syji ojczyzny, rozumieją

jak wielkie znaczenie mają obowiązkowe dostawy dla całej gałęzi produkcji narodowej, dla zaopatrzenia ludności miast w żywność, przemysłu w surowce rolnicze i dlatego też większość z nich stara się przykładnie realizować swoje powinności wobec państwa. Zdają oni sobie przy tym sprawę, że bez obowiązkowych dostaw państwo nie mogłoby udzielać wsi etale rosnącej pomocy w rozwijaniu produkcji rolnej, nie mogłoby kierować na wies coraz większej ilości towarów przemysłowych.

Wszystcy chłopcy owych 50 powiatów, którzy w całości już zrealizowali tegoroczny plan dostaw zboża dla państwa zostali zwolnieni od miarek i odsypów. Tego przywileju udzielił im ludowe państwo za ich postawę, za ich dyscyplinę w wykonywaniu obywatelskich obowiązków.

Zwolnienie od miarek, tj. zboża pobieranego z tytułu opłat za przemiał i odsypów daje poważne oszczędności, gdyż producenci nie są już zobowiązani do sprzedaży państwu wg. obowiązkowych cen następujących ilości zbóż oddanych do przemiału (odsypów): 20 proc. pszenicy, 15 proc. jęczmienia, 10 proc.

owsa, 10 proc. mieszanek kłosowych i kłosowo-strączkowych oraz nie uiszczają opłaty w naturze za przemiał (miarki) wynoszącej przy każdym 100 kg przemiałonej ilości 14 kg żyta, 9 kg pszenicy, 12,5 kg jęczmienia, 7 kg gryki itp.

W przypadku zniesienia na terenie powiatu obowiązkowego uiszczenia opłat za przemiał w naturze, ten, kto wylegitymuje się całkowitym wykonaniem obowiązkowych dostaw zbóż, uiszczą opłatę w gotówce lub jeśli mu wygodniej — w naturze. Opłata wówczas za 100 kg dostarczonego do przemiału zboża wyniesie przy przemiale żyta na mąkę 16,50 — 16,50 zł (w zależności od gatunku mąki) 18 zł przy pszenicy, 16,50 zł przy pszenobiałej, 15 zł przy pszenobiałej, 6,75 przy srurowaniu żyta itp. Przyjawszy np. że gospodarstwo musi przemiełować jesienią na własne potrzeby 1200 kg zboża, można obliczyć, że przy obecnie kształtujących się cenach wolnorynkowych chłop taki w powiecie zwolnionym już z miarek i odsypów zyskuje około 400 zł. Jest to znaczna suma, która może służyć na zaspokojenie innych potrzeb gospodarstwa. Im szybciej

powiat będzie zwolniony z miarek i odsypów, tym więcej gospodarstw może zaoszczędzić zboże i osiągnąć większe korzyści.

Zadaniem aktywistów wiejskich jest więc wyjaśnienie chłopom, że szybka dostawa leży w ich własnym interesie, że od aktywności każdej gromady i każdej gminy w powiecie, uzależnione jest zwolnienie powiatu od miarek i odsypów.

nie wolno pobierać kombinatorów... O pracy Kolegium Orzekającego przy PRN w Kielcach

Rady narodowe strzegą ludowej praworządności, której nikomu łamać nie wolno. Kolegia Orzekające przy Radach powiatowych wszelkie przejawy oporu i sprzeciwu wobec zarządzeń władzy ludowej. Oczywiście nie należy tego, co powiedzieliśmy rozumieć błędnie. Nie chodzi bowiem o stosowanie jedynie i wyłącznie najrozmaitszych kar w stosunku do opornych. Mechaniczne stosowanie kar jest niedopuszczalne. W pierwszym rzędzie trzeba skrupulatnie zbadać źródła oporu i cierpliwie prowadzić wśród chłopstwa pracę wychowawczą - polityczną. Przede wszystkim musi to czynić aktyw gminny i gromadzki. Aby ta praca była skuteczną każdy aktywista musi w pierwszym rzędzie sam wywiązać się ze swych obowiązków, a potem dopiero pójść do sąsiada i do przyjaciela wyjaśnić mu znaczenie i głęboki sens realizacji obowiązkowych dostaw.

Każdy z aktywistów zna teren swojej gromady, swojej gminy. Wie dlaczego jego sąsiedzi nie wywiązują się z obowiązków wobec państwa. A robią to najczęściej dlatego, że słuchają najrozmaitszych bzdurnych plotek, o tym np. że obowiązkowe dostawy będą zmniejszone o 50 proc., że rząd i partia pójdą na ustępstwa w tym kierunku.

Trzeba również rozbić mętł powszechnym nieurodzaju (notujemy przecież wzrost zbiorów w ziemniakach, burakach, pszenicy itd.). Trzeba zdecydowanie i z całą bezwzględnością łamać kułacki opór. Aktywiści to bowiem biedotę, przeciąga bardziej na naszą stronę szerokie rzesze średniorolnego chłopstwa.

Przyjrzyjmy się jak kolegium przy PRN w Kielcach realizuje nałożone nań zadania.

Każdego dnia do Kolegium Orzekającego przy Powiatowej Radzie Narodowej w Kielcach wpływa przeliczenie do 20 wniosków o ukaranie opornych. Wnioski w większości są słuszne, dobrze przemysłane. Choć zdarzają się i odwrotne wypadki.

Oczywiście słuszność każdego wniosku uwarunkowana jest znajomością terenu przez GRN. W tym celu dla przykładu dwie gminy Dąbrowa i Bieliny i przyjrzyjmy się bliżej wnioskom nadanym przez GRN z tych gmin.

Dąbrowa: Wniosek na Antoniego Rostkowskiego z Ciekot. Rostkowski posiada 16,76 ha ziemi — zalega w obowiązkowych dostawach zboża w 14,26 kg. Ma też zaległości z roku ubiegłego w zbożu i ziemniakach. Z obowiązkowych dostaw może się wywiązać, gdyż posiada dużo zboża m. in. owsa i seradeli, ale złośliwie uchyla się od wykonania swego obowiązku.

Wszystkie wnioski przysłane z tej gminy są poparte rzeczowymi, konkretnymi dowodami, są opracowywane sumiennie i skrupulatnie.

Bieliny: Wniosek na Władysława Kowalczyka. GRN pisze: „Z obowiązkowych dostaw młeka i żywa wywiązał się. Opłacił podatki. Posiada 3,80 ha ziemi, ma zaległości w zbożu. Rozmowy z nim nie przeprowadzono, ponieważ nie było go w domu”.

Takich wniosków GRN Bieliny przysłała więcej. Wnioski te są nieuzasadnione, niemotywowane.

Umiejtnie, słuszne stosowanie kar wznawia zaufanie chłopstwa pracującego do naszych władz. Ma to także duży wpływ na realizację planowego skupu. Aby nie być golosiłownym podajemy dane odnośnie procentowego wykonania rocznego planu przez gminy Dąbrowa i Bieliny.

Dąbrowa: Zboże — 62,2 proc., żywe — 23,6 proc., młeka — 28,5 proc.

Wyniki osiągnięte przez Dąbrowę nie są zadawalające, ale w porównaniu z Bieliniami są o wiele lepsze. Oczywiście złożyło się na to wiele przyczyn, ale nie ulega wątpliwości, że sprawa karania opornych odegrała też tu niepoślednią rolę.

Kogo karze Kolegium Orzekające? Takich jak Stanisław Seweryn z Ostrowca gm. Morawica, który jest najbogatszym gospodarzem w gromadzie (posiada on własną maszynę, wszystkie narzędzia rolnicze), ma on możliwości wywiązania się z dostaw, ale świadomie sabotuje planowy skup.

Zakup on z 1507 kg ziemniaków, 446 litrów młeka i 4330 zł. w podatku. Seweryn został ukarany grzywną w wysokości 2.700 zł.

Takich przykładów można by podać więcej. Władza ludowa nie pozwoli, aby lekceważono jej słuszne uchwały i zarządzenia. Kombinatorów, przagnących się wywiązać od obowiązków wobec państwa — osiągnie karząca ręką sprawiedliwość ludową.

Narada wykładowców na kursach partyjnych w Skarżysku-Kamiennej

W bieżącym roku szkolenia partyjnego w Skarżysku - Kamiennie zorganizowano 58 kursów różnych stopni, na które uczęszcza 2.140 słuchaczy. Prócz tego powstały 82 zespoły szkolenia ZMP-owców, obejmujące około 2.000 dziewcząt i chłopców. Tak poważna ilość kursów i uczących się nakłada na skarżyską organizację partyjną trudne i odpowiedzialne zadania. Chodzi o to, aby kursy te nie tylko odbywały się stale i systematycznie, aby była na nich wysoka frekwencja, ale chodzi również o to, aby poziom kursów był wysoki, aby panowała atmosfera twórczych dyskusji, aby łączono zagadnienia teoretyczne z praktyką, aby włączyć naukę ze sprawami swego zakładu.

Ostatnio w Skarżysku odbyła się narada wykładowców szkolenia partyjnego z udziałem sekretarzy organizacji partyjnych. Referat o przebiegu szkolenia partyjnego w roku ubiegłym oraz o zadaniach w no wym roku szkolnym wygłosił sekretarz KM PZPR, tow. Łabędź. W ubiegłym roku szkolnym pracowało w Skarżysku 35 kursów — wszystkich form szkolenia partyjnego. W szkoleniu brało udział 1.180 słuchaczy. Kursy pomogły organizacji partyjnym upolitycznić swą pracę. Szkolenie ukończyło jednak tylko 800 słuchaczy, bo pięć kursów nie zostało doprowadzonych do końca. Po ważnym brakiem w zesiorocznym szkoleniu była niedostateczna troska o jego jakość, o poziom. Były wypadki wulgaryzowania i upraszczania zagadnień. Zdarzało się, że naukanie w duchu marksistowsko - leninowskim zastępowano mechanicznym, powierzchownym wyuczeniem formułek, cytata, dat historycznych itp. Niedostatecznie uzbrajano słuchaczy w aktualne argumenty przeciwko wrogim teoryjkom i plotkom.

W bieżącym roku szkolenia partyjnego nie wolno powtórzyć tych błędów. W dużej mierze od przebiegu szkolenia, od jego jakości zależeć będzie realizacja naszych planów produkcyjnych.

Towarzysz Stalin mówił na XVIII Zjeździe KPZR: „Należy uznać za pewnik, że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko - leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej, lub partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy”. (J. Stalin. Zagadnienia Leninizmu — Książka i Wiedza — 1950 rok).

Aby szkolenie spełniało swe zadania, potrzebna jest stała i sumienna opieka nad nim ze strony organizacji partyjnej, potrzebna jest ołarna praca wykładowców. Każdy wykładowca winien systematycznie uczestniczyć na seminarjach, jakich odbywać się będą przed każdym wykładem w Miejskim Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy KM

PZPR. Wykładowca kursu partyjnego to aktywny działacz polityczny, który musi znać najważniejsze uchwały partii i rządu, dokładnie orientować się w zagadnieniach polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa. Dlatego też wykładowca musi nieustannie podnosić swój poziom ideowo - polityczny przez stałą i systematyczną studiowanie dzieł ideologicznych oraz czytanie książek, prasy centralnej i wojewódzkiej. Wykładowca do każdego wykładu powinien się sumiennie przygotować przez dokładne zapoznanie się z materiałem, rozszerzenie go i zrobienie konpektu.

Poważną pomocą w pracy wykładowców — mówił o tym w dyskusji tow. Jan Jedynak z Zakładów Metalowych — są doświadczenia wykładowców radzieckich. Wiemy na podstawie ich, że wykładowca winien dobrze znać zakład - pracy, a nawet środowisko, w którym słuchacze żyją. Pozwala to ściślej łączyć naukę z praktyką,

z problemami żywo interesującymi słuchaczy. Dlatego niezbędnym warunkiem w pracy szkoleniowej jest stała i systematyczna współpraca wykładowcy z sekretarzem organizacji partyjnej, do której należą słuchacze.

Szkolenie ma ułatwić członkom i kandydatom partii, ZMP-owcom oraz aktywistom bezpartyjnym opanowanie podstaw nauki Marks - Engels - Lenina - Stalina o prawach rozwoju społeczeństwa ludzkiego, o prawach budownictwa socjalistycznego. Szkolenie partyjne winno dobitnie wykazać słuchaczom jak sprawy na pozór drobne wiążą się ze sprawami zasadniczymi, jak codzienna praca zawodowa i społeczna wiąże się z wielkim budownictwem socjalizmu w Polsce i z walką o pokój na całym świecie.

JERZY GULA
korespondent

Kułackie kręactwo

Antoni Morawiecki siedział na podwórzu i rozmyślał. W ręku trzymał świstek papieru. Nie zauważył nawet kiedy podszedł do niego kum.

— Cóż to Antek, widzę, że festesie martwiony?

— Bo jakże inaczej — kiwając głową zaczął Morawiecki — ze wszystkich stron przyciskają człowieka... To mięso im oddaj, to mleko, to zboże i tak bez końca. I choć byś bracie chciał oddać, to nie możesz, bo ciągle tego przybywa. I teraz — pokazał na kartkę — znowu mi przysłali wymiar obowiązkowych dostaw. W ubiegłym roku nie oddałem wszystkiego i w tym też nie oddam, bo pomyślał tylko, że metr żyta na punkcie skupu zapłaci ci 60 zł, a na wolnym rynku 400. Opłaca się taka kalkulacja?

— No nie — odparł kum — ale stać cię na to, abyś wywiązał się z obowiązkowych dostaw.

— Stać mnie, ale nie ma głupich. Stracił tyle forsy? Wymawiając te słowa złapał się za głowę. — Zresztą — machnął ręką — obowiązkowe dostawy będą zmniejszone, dostanie się jakąś ulgę, trzeba tylko pokombinować, a ma się trochę znajomości.

— Główna, co? Zapytał kum stukając się palcem w głowę. Antoni uśmiechnął się.

— Inaczej, nie użyjesz... Kto głupi niech się spieszy, ja tam mam dużo czasu. Niech inni budują socjalizm, tę ich nową Polskę...

Pogadali jeszcze o starych „dobrych czasach”, kiedy to opływali w dostatki i rozeszli się z mocnym postanowieniem, że w sercu, że obowiązkowych dostaw nie uregulują. Ale na tym się nie skończyło. Antoni jest przecięt przybiegły, chytry i podstępny jak lis. Znają go z tego

w Moskorzewie, wiedzą nawet, że to mądrata...

By jednak nie być w kolizji z prawem, Antoni napisał do Gminnej Rady Narodowej w Moskorzewie podanie o zmniejszeniu wymiaru obowiązkowych dostaw zboża i prosił o rozdzielenie swojej gospodarci. Prośbę tę motywował tym, że nie jest jedynym użytkownikiem. Ze z gospodarki tej korzysta i matka. Z jakiej więc racji on Antoni Morawiecki ma regulować wszystkie należności wobec państwa? Jeśli jest sprawiedliwość w tej Ludowej Polsce, to chyba dla wszystkich... Dla niego też...

Nie czekając jednak na odpowiedź GRN przystąpił do młocki.

— Zboża nie można trzymać u siebie — pomyślał — bo może ktoś zobaczyć ile mam naprawdę. Trzeba się zabezpieczyć. I zabezpieczył się. Czyste ziarno wywiózł z Moskorzewa do Stupi i Wywoty — do sióstr.

Tam będzie bezpiecznie! Wrócił do domu i cierpliwie czekał na odpowiedź GRN, nie kwapiąc się z dostawą ani 7 q zboża zaległych z ub. roku ani 12 q tegorocznego wymiaru.

Gminna Rada Narodowa w Moskorzewie była w nielada kłopotu po otrzymaniu podania Morawieckiego. Zastanawiała się głęboko co z tym faktem zrobić, tym bardziej, że w Morawieckiego nikt nie widział jego matki.

Postużono się aktami — spisem ludności i cóż się okazało?... Morawiecki pisał podanie 3 sierpnia br., a jego matka zmarła w roku 1951 — dwa lata temu. Ten chytry, przybiegły kułacki powoływał się na leżącą od dwóch lat w grobie matkę, jako współużytkownika swojej gospodarci, by w ten sposób oszukać władzę ludową... Oto jaskrawy przykład kułackiego kręactwa.

Gminne rady czytelnictwa i książki przed jesienno-zimowym okresem prac oświatowych

W dniu 15 października rozpoczęła się nowy rok szkolny w największych szkołach podstawowych dla pracujących.

Jak przystąpić do pracy oświatowej, od czego zacząć, kogo w pierwszym rzędzie wciągać w krąg oddziaływania kulturalnego, jakie wybrać treści i zastosować formy, kogo powołać do współpracy, na kim się oprzeć — oto pytania niepokojące w tych dniach każdego działacza i pracownika oświatowego.

Poczynania oświatowe w większości naszych wsi są luźne, pracownicy oświatowi z reguły osamotnieni, ogół społeczeństwa wobec tych poczyniń dość często bierny. Bierny wobec przejawów wspaniałych niejednokrotnie osiągnięć. Między placówkami oświatowymi brak łączności, co niech zilustruje następujący przykład. Kierownicy świetlicy kolejowej w Sedziszowie przez cały rok nie wiedzieli, że w odległości 200 m od ich miejsca zatrudnienia jest czymś szkoła dla pracujących.

Utykskiwać chyba dość. Czas wskazać drogę wyjścia. Taka rada jest. Bo właśnie terenowe rady czytelnicze i książki mają za zadanie ogarnąć całą sferę życia oświatowego, ocenić je, powiązać i dać właściwy kierunek. Jeżeli to zrobić w porę, ze znajomością środowiska, wprowadzą do organizacji całej sferę spraw oświatowych sens społeczny, dużo ładu, równomierności w układzie sieci punktów i placówek oświatowych i równocześnie w obciążeniu poszczególnych osób pracujących w społecznej służbie oświatowej.

Jak to ma zrobić zespół ludzi stanowiący Gminną Radę Czytelniczą i Książki?

Rzucam projekt w schematycznym ujęciu, wyszczególniając kolejne czynności zasadnicze.

I Należy dokonać na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rady CIK i zaproszonych osób oceny sytuacji oświatowej, to jest przekroju aktualnego stanu oświaty dorosłych w gminie. Przekrój musi objąć wszystkie działy oświatowe w gminie: działalność bibliotek, czytelniczo - towarzyskie, świetlice, zespoły czytelnicze stopnia pierwszego, zespoły przygotowawcze do egzaminów eksternistycznych w szkołach powszechnych, punkty indywidualnego nauczania początkowego, masowe kursy języka rosyjskiego, zajęcia oświatowe w organizacjach społecznych, dział księgarski w GS. Poza przeglądem poszczególnych działów oświatowych w skali gminnej jest rzeczą konieczną rozejrzeć się w sytuacji oświatowej każdej miejscowości. Różnice bowiem w poziomie życia oświatowego w gromadach są ołryźmne i te w ocenę nie muszą być widoczne.

Wreszcie trzecią podstawą w ocenie, stanu oświaty będzie stosunek osiągnięć gminy do akcji oświatowych ogólnokrajowych, a w pierwszym rzędzie do akcji zwiększenia liczby czytelniczych bibliotek publicznych i do rekrutacji uczestników IV konkursu czytelniczego.

2 Po przedyskutowaniu danych wynikających z oceny Gminna Rada Czytelnicza i Książki przystępuje do zaplano-

wania konkretnego działania na okres jesienno - zimowy 1953-54. Plan ten, to uszeregowane zadania zmierzające do podniesienia życia kulturalnego w gminie. Oto przykłady zadań: Zwiększyć zasięg czytelniczo - biblioteczny publicznych o 340 osób z następujących gromad:.....

powiązać czytelniczo książek rolniczych w punktach bibliotecznych z akcją upowszechnienia wiedzy rolniczej, wprowadzić zajęcia czytelnicze w kole Ludowego Zespołu Sportowego w....., wszcząć staranie o otwarcie nowego punktu bibliotecznego w.....

Założyć 2 zespoły czytelnicze I stopnia: jeden w świetlicy w....., drugi przy szkole podstawowej w.....

Doprowadzić do zaprenumerowania w gminie 16 czasopism rolniczych, a mianowicie do placówek oświatowych..... 10 czasopism, w prenumerację indywidualną 6. Zapromagować prenumeratę „Stolicy” przez wszystkie szkoły i świetlice, razem..... egzemplarzy. Zachęcić kurs języka rosyjskiego stopnia II do prenumerowania czasopism radzieckich. Podwoić liczbę prenumeratów „Słowa Ludu”.

W planowaniu zadań uwzględnić należy termin i wykonawców, którymi mogą być i poszczególni obywatele, i instytucje, i zarządy organizacji. Należy również na comiesięcznych zebraniach Rady Czytelnicza i Książki żądać od wykonawców sprawozdania z wykonanych prac w ubiegłym miesiącu, oceniać dorobek i projektować prace na najbliższy etap, to jest na przyszły miesiąc.

W tym ujęciu zasadnicza działalność Rady sprowadzi się do pięciu posiedzeń w ciągu całego okresu oświatowego od 15. X do 15. III. następnego roku. Pierwsze z tych posiedzeń, październikowe, jest najważniejsze, przełomowe. Na nim przecięt aktywiści oświatowi, kierownicy placówek i przedstawiciele organizacji podsumują (krytycznie i samokrytycznie) swój dotychczasowy wkład w organizację pracy oświatowej, ocenią potrzeby w tym zakresie całej gminy i każdej gromady z osobna, rozpatrzą możliwości i wytyczą kierunek działania na cały okres. Taki obrachunek jest niezbędny, niezbędne też jest określenie, co na danym etapie jest najpilniejsze do wykonania i przez kogo ma być wykonane.

Następne zebrania Rady Czytelnicza i Książki poświęcone być muszą kontroli, w jakim stopniu w ciągu miesiąca zrealizowany został wytyczony plan i rozważeniu, co zrobić należy w miesiącu następnym.

Poza śledzeniem realizacji planu wyliczeń się mogą na tych zebraniach aktualne zagadnienia oświatowe lub też wysunąć przyjdzie do omówienia jako czołowy punkt porządku dziennego wybrane zagadnienia.

Wszystkie zebrania wymagają przygotowania, przemyślenia szczegółów w miejscowych zespołach, wybrania najlepszego terminu i pory dnia, uprzedniego spopularyzowania potrzeby tych narad oświatowych w społeczeństwie.

BOLESŁAW CIESLIK
sekretarz Wojewódzkiej Rady Czytelniczej i Książki

R. Zanala

Na cześć Wielkiego Października

Radomskie zakłady pracy wiążą się do obchodu Mięsiąca Pogłębiańca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej różnorodnie. Jedne organizują u siebie kursy języka rosyjskiego, wydają gazetki ścienne, wygłaszają pogadanki i odczyty, inne znów przygotowują wiece.

Wieczornia taka odbyła się w tych dniach w radomskim ZEOW. Przeszło 80 osób wysłuchało referatu przedstawiciela Zarządu Miejskiego TPP-R, tow. Wacława Liżewskiego, który zabrał zbraniami jak wielkiej pomocy udzielił nam w naszym pokojowym budownictwie Wielki Kraj Rad.

W części artystycznej wystąpił zespół III Państwowej Szkoły Żeńskiej, który odśpiewał szereg piosenek autorów radzieckich i polskich oraz odtęczał kosa.

Otrzymałmy meldunek o podjęciu z okazji 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październicowej cennych zobowiązań przez pracowników sekcji surowców wtórnych PZGS w Radomiu. Zobowiązali się oni wystać dodatkowo, niezależnie od powyższych poprzednio zobowiązań, 50 ton złomu do hut, skupić dodatkowo 200 kg wełny i 10.000 kg szmat.

Główna wartość zobowiązania pracowników tej sekcji wynosi 58.450 złotych.

(k)

Z narady CHPS, »Centrogalu« i »Spółnoty Pracy«

W trosce o pełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa

Z inicjatywy Wydziału Hardu Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbyła się w Radomiu narada produkcyjna na temat kolekcji jesienno-zimowej artykułów rozprowadzanych przez Biuro Wojewódzkie CHPS, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Galanteryjnego »Centrogal« i przez Wojewódzki Oddział »Spółnoty Pracy«. Była to pierwsza narada w województwie kieleckim, w której obok dystrybutorów wzięli również udział przedstawiciele zakładów produkcyjnych.

W pierwszej części narady głos zabrał dyrektor CHPS tow. Momentowicz. Wskazał on na poważne osiągnięcia uzyskane przez to przedsiębiorstwo w I-szym półroczu br. (plan w 103,4 proc.) oraz w III kwartale (plan w 106 proc.), omówił też przyczyny pewnych niedociągnięć, do których przyczynili się niekiedy dystrybutorzy (WZGS, PDT), którzy nie pobierają całej masy towarowej.

W dalszym ciągu dyrektor Momentowicz omówił plany zwiększenia puli towarowej w IV kwartale br. Tak np. w IV kwartale CHPS rozprowadzi do detalu o 101,4 proc. więcej obuwia męskiego w porównaniu z

analogicznym okresem ubiegłego roku, o 90,4 proc. więcej obuwia damskiego, o 64 proc. butów roboczych gumowych itp. Ponadto wprowadził się do sprzedaży szereg nowych wzorów obuwia zarówno męskiego, damskiego i dziecięcego.

W trakcie dyskusji pod adresem producentów padają dość ostre uwagi. Dyskutanckie zwróciły się przede wszystkim do przedstawicieli produkcji, by nie dublowali gatunków produkowanych przez przemysł kluczowy, a zato więcej uwagi poświęcili produkcji obuwia damskiego (małych rozmiarów), by wprowadzili nową numerację obuwia, interesowali się zagadnieniem jakości produkcji itp.

W dalszej części narady głos zabrał dyrektor »Centrogalu« tow. Wieczorek, który omówił kolekcję artykułów rozprowadzanych przez tę hurtownię. Stwierdził on, że wielu dystrybutorów na terenie naszego województwa lekceważąco odnosi się do galanterii, nie odbiera pełnego asortymentu artykułów, których na rynku odczuwa się brak. Korzystając z tego prywatni handlarze, wykupując te artykuły i sprzedając je społeczeństwu, naturalnie, po wygórowanych cenach. Tow. Wieczorek zaapelował następnie do dystrybutorów, by poświęcili więcej uwagi temu zagadnieniu i by na przyszłość nie brakowało w sklepach takich artykułów, jak tornistry, artykuły kosmetyczne, szczoteczki do zębów i wielu innych.

Z kolei przedstawiciel »Spółnoty Pracy« tow. Piat, omówił współpracę tej spółdzielni z dystrybutorami. Stwierdził on, że np. WZGS zupełnie nie interesuje się przemysłem drobnym, którego odczuwa się brak na rynku wiejskim.

— Aby zaopatrzenie światła pracy znacznie się polepszyło — mówił w dyskusji tow. Michałski, kierownik Działu Planowania Prezydium WRN — trzeba koniecznie nawiązać ściślejszy kontakt z drobną wytwórczością, uzupełniając produkcję przemysłu kluczowego...

Zofia Oleksiak
Radom

TPP-R zaprasza

„Rada Programowa“ przy świetlicy TPP-R w Radomiu zawiadamia, że 27 bm. o godz. 16.30 w lokalu świetlicy przy ul. Moniuszki 26 I p. (w podwórzu) urządzi wieczornicę pod hasłem „Język rosyjski jako pomoc w nauce i pracy — w poznawaniu prawdy“.

Na wieczornicę tę Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zaprasza uczestników kursów języka rosyjskiego oraz sympatyków.

(cz)

Można już zamawiać Kalendarz Robotniczy na rok 1954

Podobnie jak w latach ubiegłych Oddział Wojewódzki PPK „Ruch“ poprzez swoje placówki terenowe przystąpił do akcji subskrypcyjnej na Kalendarz Robotniczy na rok 1954. Termin przyjmowania przedpłat na Kalendarz ustalony został na okres do 15 listopada br. Cena jego wynosi 6 złotych.

W związku z krótkim okresem trwania subskrypcji na Kalendarz Robotniczy Oddział Wojewódzki PPK „Ruch“ prosi wszystkich kolporterów zakładowych oraz osoby indywidualne o możliwie szybkie skontaktowanie się z miejscową Delegaturą „Ruch“ celem otrzymania bliższych informacji oraz wypełnienia należności na prenumeratę. Kolporterzy, którzy włączą się do akcji prenumeraty Kalendarza Robotniczego otrzymają 10 proc. prowizji za każdy zwerbowany egzemplarz. Kalendarz Robotniczy na rok 1954 ukaże się w bogatszej niż dotychczas szacie graficznej, a treść jego będzie przystosowana zarówno dla starszego społeczeństwa, jak i młodzieży.

Zakończenie dostawy Kalendarza Robotniczego do rąk prenumeratorów przewidziane jest najpóźniej do dnia 25 lutego 1954 roku. 50 proc. nakładu rozprowadzone zostanie już do końca stycznia br.

(k)

Już wkrótce nastąpi reorganizacja lecznictwa pracowniczego

W Nowym Sączu odbyła się odprawa naczelników Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia i dyrektorów szpitali, mająca na celu zapoznanie uczestników z organizacją i działaniem nowej formy lecznictwa społecznego. Odbywa się bowiem ogólnokrajowa reorganizacja lecznictwa, którego wzorcowy ośrodek Ministerstwo Zdrowia utworzyło właśnie w Nowym Sączu.

Na odprawę udali się z Kielc: dr Pienkowski — kierownik Wydziału Zdrowia WRN oraz dr Paszkiewicz — dyr szpitala dziecięcego. Z Radomia wyjechał kier. Wydz. Zdrowia Prez MRN, dr Fundowicz i jego z-ca mgr Mazurkiewicz oraz dr A. Czyż, zaś ze Starachowic dyr. szpitala dr Jankowski. Reorganizacja obejmuje bowiem na terenie Kielecczyzny jedynie tylko trzy powyższe miasta.

Nowa forma lecznictwa polega na zespoleniu lecznictwa otwartego z zamkniętym w jedną całość. Podstawą zespolenia jest rejonizacja miasta, ponadto ciągłość dokumentacji i zastowanie nowej nomenklatury. Zespoleniu podlegają w zasadzie wszystkie szpitale ogólne i wszystkie poradnie, natomiast oddzielne pionory lecznictwa zespolonego tworzą oddziały dziecięce przychodni dla dzieci oraz szpitale położniczo-ginekologiczne z przychodniami dla kobiet. Podobnie dział lecznictwa gruźlicy zostaje wydzielony i tworzone będą ośrodki z szpitala choroba, na które złożą się szpitale gruźlicze i przychodnie przeciwgruźlicze. Zespoleniu nie podlegają jedynie szpitale zakaźne, dentycka, zębki i domy matki i dziecka oraz szpitale psychiatryczne.

Szczegółowych wyjaśnień na pytania dotyczące zespolenia lecznictwa oraz jego wpływu na leczenie chorych daje nam dr Fundowicz:

— Scisła rejonizacja jest podstawą nowej formy lecznictwa. Miasto podzielone zostaje na rejon, z których każdy dzieli się z kolei na odcinki. Powstaje więc funkcja lekarza domowego, który zna dobrze wszystkich swoich pacjentów, tak ze strony stanu ich zdrowia, jak również ze strony warunków życia i pracy. Ułatwia to w znacznej mierze wcześniejsze wykrycie choroby i wzmocnienie akcji profilaktycznej. Ponadto, wobec pełnienia przez lekarzy rejonowych także obowiązków w szpitalu, chory pozostaje przez cały czas leczenia pod opieką swojego lekarza. W razie potrzeby lekarz kieruje

swego pacjenta do specjalisty, a także wizytuje go w domu...

Z powyższego widać wyraźnie, że nowe zespolone lecznictwo opierać się będzie na lekarzach rejonowych — internistach, tej „piechocie służby zdrowia“ jak to słusznie określono. Od ich postawy społecznej, od zdyscyplinowania, od sumiennego wypełniania ich funkcji zależać będzie realizacja tych założeń, jakiej przyswiecały inicjatorom zespolenia lecznictwa.

J. BAR.

PONIEDZIAŁEK

26 października 1953 r.

co gdzie kiedy?

KIELCE

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO — niezynny.

KINO „MOSKWA“ — Festiwal Filmów Radzieckich — „Dusze czarnych“. Początek seansów — godz. 16, 18, 20, 21.

KINO „WARSZAWA“ — Festiwal Filmów Radzieckich — „Dusze czarnych“. Początek seansów 15.30, 18.00, 20.30.

Apteka nr. 107 — Sienkiewicza nr. 15.

RADOM

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO — „Nie igra się z miłością“ — Musseta.

KINO „HEL“ — Festiwal Filmów Radzieckich — „Rewizor“.

KINO „BAŁTYK“ — Festiwal Filmów Radzieckich — „Rewizor“.

Apteka nr. 108 — ul. Kales-Krauza.

Apteka nr. 8 — ul. Świerczewskiego.

SŁOWO LUDU

— organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca RSW „Prasa“, Redaguje kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Sienkiewicza 18. Telefon redakcji: redaktor naczelny 11-90, sekretarz redakcji 11-85, dział kulturalny i rolny 11-97, dział korespondentów 11-68. Redaktor techniczny 11-88. Redakcja nocna 11-67. Oddział w Radomiu 27-34. Godziny przyjęć: redaktora naczelnego i sekretarza redakcji codziennie w godzinach 14-15 ADMINISTRACJA: Kielce, ul. Sienka 3 — telefon 19-88. BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Kielce, ul. Sienkiewicza 28 — telefon 19-31. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 1.50 zł za słowo. Cena prenumeraty zbiorowej wynosi 2.50 zł — indywidualnej 3 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, placówki PPK „Ruch“ i listonosze. Druk: DRUKARNIA RSW „Prasa“ Kielce, ul. Sienka 3 — telefon 11-88.

L-4-10151

ROZDZIAŁ 2.

Od strony Osin wschodził duży, czerwony księżyc. Echo donosiło, trudno rozróżnić z której wsi, litanie śpiewaną pod figurą Matki Boskiej. Stychać było cienkie, piskliwe głosy dziewczyn i niskie basy męskie. Za Mirowem zaczęły ujadać psy — najpierw zaszczał jeden, odpowiedział mu drugi, podchwycił trzeci. Oderwał się basem potężny wilczur na Gajówce. Było to jakby hasło do ogólnego psiego koncertu. Od wsi do wsi, od przysiółka do osady, poprzez pełne woni i ciche lasy niosło się hen to psie szczekanie, zdające się bez końca.

— Psiakrew — zachnął się niecierpliwie Szeląg, idący przodem — pobudzą dranie wszystkie milicje. Daleko to jeszcze? Gadaj Piorun.

— Kiedy niebardzo znam tę drogę — dosunął się bliżej nazwany „Piorunem“. — Przed paru laty sędem tędy, ale za dnia. Tak po nocy to niebardzo mogę się zorientować. Bo co na polach rogowskich, to łatwo trafić do tej kępy, gdzie ma na nas wyczekiwać Jan...

— Tylko bez nazwisk — syknął Szeląg, — za pominięcia o ostrożności, kaprału Piorun.

— Tak jest, panie poruczniku — odpowiedział zgromiony.

— Musimy w takim razie znaleźć przewodnika — zdecydował Szeląg, — tak na oślep możemy się nadziać na milicję czy KBW. Włóczy się ich tu co raz więcej. Położymy się tu za tym rowem i czekamy, na pewno ktoś będzie szedł.

— Dobrze byłoby, żeby trafił się tak pojedynczy milicjant, albo samotny ormowiec — rozmyślał „Mucha“, młody, 20-letni chłopak dopiero przed tygodniem zwerbowany przez Pioruna i będący z rozkazu dowódcy Armii Krajowej dopiero po raz pierwszy na akcji. Dumny był Mucha z tej wyprawy, tym bardziej, że prowadził sam dowódcę oddziału. Tego, że cały oddział porucznika Szeląga składał się tylko z nich trzech — rzecz jasna, nie wiedział. W swej 20-letniej naiwności sądził, że Szeląg ma pod sobą setki, a na tę wyprawę jego wyróżnił. Tylko że nie potrzebnie brał z sobą tego Pioruna, nazywającego się po prawdzie Fijałkowski i znanego przed wojną złodziejaska... Od trawy nawilgłej rosą przenniłanił go chłód.



Sylwester Panas
BIAŁE DYM

— Uwaga! — poderwał go przenikliwy szept Pioruna — ktoś idzie!
Wytył Mucha wzrok. Rzeczywiście, od strony Nowego Dworu ktoś szedł pogwizdując niefrasobliwie. Za parę chwil zwrócił się z leżącym.
— Stój! Ręce do góry! Ami słowa! — obokoczył go jednocześnie z trzech seron.
— Oj! — ugięły się pod Józkiem nogi. — On to bowiem szedł, zasiadłszy w Hanki nieco dłużej.
— Kto...
— Ciszej — podetknął mu Fijałkowski pod nos lułą automat, a Szeląg sprawnie obmacał kieszenie.
— Opuść ręce. Coś za leden? Skąd idziesz?
— Kaczor Józef — chłopak po trochu przychodził do siebie — jestem z Rzeczkowa, a idę od Hanki...
— Jakiej Hanki — indagował półgłosem Szeląg.
— No takiej jednej, co do niej chodzę — wyjął Józek.
— Znasz dobrze drogę do Rogowa?
— No...
— A tak bocznymi drogami potrafisz dojść do tej kępy drzew, co to jest od strony Mirowa?
— Jakże nie.
— To prowadź. Tylko nie próbuj uciekać, bo i w chafupie też byśmy ciebie znaleźli.
— Dobrze, ale na kępe, to musimy odbić trochę bardziej na lewo. Tu jest druga ścieżka — akiero-

2) Mucha idący na ostatku podniósł głowę i stwierdził ze zdziwieniem, że nie widzi przed sobą pleców poprzedników.

— Fiuuut, fiuu — powtórzył się gwizd.
— Padnij, psiakrew — potknął się Mucha o nogi Szeląga — padnij, nie będziesz sterczał jak drogowskaz!

Od przodu, z miejsca gdzie przypuszczalnie leżał na między Piorun, zapiliła trzykrotnie kurapatwa — czy-rik, czy-rik, czy-rik.

Od ciemnej masy drzew oderwał się jakiś cień i rostał kilka kroków. Mucha posłyszał szcęk repetowanego pistoletu.

— Dobra — mruknął Szeląg, wstając i otrzępując spodnie z rosą — to nasz, idziemy.

Tymczasem Piorun zbliżał się już do osobnika, który jak widać czekał na nich. Zamienili szeptem parę słów.

— To dowódca — przedstawił Piorun zbliżającego się Szeląga, — a to jest właśnie ten obywatel Jan...

— Dobrze — uciął krótko Szeląg, jakby nie widząc wyciągnięty ręk Jankowskiego — co jest?
— Mel... mel... — opadła Jankowskiemu ręk, — to jest, panie dowódca, w porządku wszystko.

— Milicj nie ma?
— Nie ma, ani w Rogowie, ani w Mirowie. Podobno przed wieczorem było ich trzech w Osinach rowerami, ale pojechali do Starachowic.

— A ten...
— Jest, panie, u siebie, dopiero co powrócił z Budek. Ormo tam jakieś zakładał!

— Dam ja mu sukisynowi Ormo — rozłożył się Szeląg.
— I tu u nas też założyl. Zapisali się 6 smarków takich. Jutro mają jechać do Radomia po broń.
— A ten, nie wiecie czy ma broń?
— A jakże, już z tydzień temu przywiózł z nosterunku. O, taka z dziurami w łufie, jak pana Fijałk...
— Zamknij mordę — podskoczył Fijałkowski, — Piorun lestem, a nie jakis tam Fijałk.

— Dobrze panie Piorun... — zgodził się lekliwie rozstraszony Jankowski.

(Ciąg dalszy w numerze jutrzejszym).